



Mama boi się za każdym razem, gdy wsiadam na motocykl

► - Słyszac o wypadkach motocyklowych, będąc na pogrzebach, człowiek mówi sobie: „już więcej nie wsiadę”. Mijają „dwa dni” i człowiek musi wsiąść. Mam świadomość, że mnie też to może spotkać - mówi Dawid Kuliński, motocyklista z Witaszyc.

W rozmowie opowiada, z jaką prędkością jeździ na swojej hondzie, jakie błędy popełniają motocykliści i czego oczekują od kierowców.

► s. 5

Jaraczewo

MIAŁ 2,6 PROMILA I JECHAŁ CIĄGNIKIEM

W ubiegłym tygodniu policja zatrzymała 10 pijanych uczestników ruchu drogowego.

► s. 4

SPORT

Paterski bohaterem Tour de Pologne

Pochodzący z Jarocina kolarz uciekał przez ponad 200 km.

► s. 20



Fot. Szymon Gruchalski

Nowe Miasto
Gmina płaci za mieszkania

► s. 9

Żerków
WYBUDUJĄ WIEŻĘ

► s. 12

Kotlin
Wysokie bezrobocie, a nie garną się do pracy w rolnictwie

► s. 8



Kto komu płaci, czyli jak nie pomylić gminnych pieniędzy z prywatnymi

Adam Pawlicki ma pewną cechę przydatną w polityce - potrafi robić wokół siebie szum. Zwołał konferencję, zaintrygował dziennikarzy, choć tak naprawdę nie miał do przekazania żadnej konkretnej informacji. Za względu na tak wysoką skuteczność byłego burmistrza jestem nawet skłonna uwierzyć, że w końcu jakiegoś inwestora do Jarocina ściągnie, mimo że dotychczas poprzestawał na obietnicach, a strefa w Golinie jest jego sztandarową porażką (począwszy od zakupu ziemi od przyjaciela, poprzez „afere kukurydzianą” i kosztowne inwestycje, a na braku chętnych firm skończywszy). Na razie inwestor jest tajny, a informacje o nim poufne. Aż strach pomyśleć, ile nas jeszcze konferencji czeka, zanim się czegoś dowiemy. Mało kto uwierzy w to, że spotkanie



ALEKSANDRA PILARCZYK
redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

z dziennikarzami, na którym Adam Pawlicki ogłasza pozyskanie tajnego inwestora, nie jest elementem kampanii wyborczej. Wszystko to dzieje się przecież na styku: interes gminy - interes firmy. Niepokoi fakt, że były burmistrz zachowuje się tak, jakby nie brał pod uwagę, że te interesy mogą się ścierać. Teraz jako prywatna firma - zakładam, że nie za darmo - doradza inwestorowi, dba o jego biznes... A jeśli zostanie burmistrzem, to co? Stanie się nagle niezależnym obrońcą interesów gminy? Mamy wierzyć w to, że dotychczasowy klient - gotów nawet zaangażować się w kampanię wyborczą - nie będzie oczekiwał wdzięczności?

Jeśli ktoś chce być w polityce, to musi uważać na to, od kogo bierze pieniądze i co komu obiecuje.

NASZE SONDY

Jak oceniasz tegoroczny Jarocin Festiwal?

35,2%

ŚWIETNY!

26,7%

RACZEŚ ŚREDNI

24,6%

BEZNADZIEJNY

13,5%

NIE MAM ZDANIA

Oddano 916 głosów



INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Wójt, przewodniczący rady i listonosz kandydatami na wójta

okol: Moch, Szymkowiak to już było..., może pojawi się inny kandydat. Dlaczego w Kotlinie są te same osoby co kadencję, czy nie mogą w końcu dać sobie spokój skoro ludzie mają ich dość ?? z drugiej strony to ludzie na nich oddają głosy, taki absurd
Jędrus: WALEK NAJLEPSZY

WÓJT W HISTORII KOTLINA. endi262: Dinozaury w osobie przewodniczącego o nadają się do jaskiń a nie do rządzenia
Kotliniak: Najlepiej gdyby paterczyk został już na stałe w tym swoim Kowalewie i dał już spokój Kotlinowi
xyz: Myślę, że Stawek Wąsiewski się zdecyduje. To dla Kotliny

byłoby najlepsze.

ona oni: Dla nas dla niej najlepszym kandydatem byłby Michał Urbaniak kompetentny bywający na wszelkich spotkaniach konferencjach zarządach konkursach i jest wykształconym człowiekiem

Zachowano oryginalną pisownię

Softys i cztery osiemnastki [WIDEO]

Alex: Rozrywka rozrywką, ale jakiś poziom również należy trzymać.

Gosia: miało być śmiesznie i miało być na luzie...myśle że nie było źle nie łatwo wystąpić przed tyloma ludźmi ale czego się nie robi dla wioski ludzie nie którzy i tak to ocenią negatywnie ale coś zawodowo tego nie robimy pozdrawiam

Minia: Nie rozumiem was. Ludzie przynajmniej pokazali, że umieją się bawić, mają dystans do siebie i to, że ktoś jest urzędnikiem nie znaczy, że jest sztywny jak 70 latki

w niedzielne msze. Ja tam się uśmiełam, u nas takich atrakcji nie ma i pozazdrościć takiego wesołego softysa.

wow: Ale żenada aż ciężko na to patrzeć

Miko: może i spoko, ale słowianki z Panienki i tak są najlepsze

Gosia: Nie którzy ludzie są naprawdę złośliwi i nie mili ale coś tak to już bywa... powiem tak: miał to być hit softysa i my jako 4dziewczyny które urodziłyśmy się i wychowałyśmy na wsi zgodziłyśmy się wystąpić. miało to być tylko dla miesz-

kańców i ludzi z pobliskich wsi. Nikt z nas nie sądził że będzie z tego tyle „hałasu”.. otrzymaliśmy też zaproszenie z innych wiosek o wystąpienie ale nie zgodzimy się - nie przez te złośliwe komentarze ludzi tylko przez to że to miało być dla Suchorzewka dla naszej wsi i z wystąpieniem naszego softysa. A druga sprawa to fakt żadna z nas nie miała 18 - ście tylko troszkę więcej ale zarys wystąpienia był żeby to były starsze dziewczyny... a nie młodziutki dziewczęta.. Po-
zdrawiam

Zachowano oryginalną pisownię

LIST

Kłopoty Go Ahead z Kaźmierczakiem

W odpowiedzi na wywiad z Łukaszem Mintą z organizującej festiwal agencji Go Ahead, jaki ukazał się w ostatnim numerze „Gazety Jarocińskiej”, chciałbym odnieść się do kilku poruszonych kwestii.

Łukasz Minta powiedział: „coś słyszeliśmy o Spichlerzu, ale nie wiedzieliśmy, co tam będzie”. Ubolewa, że z winy Spichlerza zabrakło elementarnej współpracy z organizatorem festiwalu, co skutkowało m.in. dwoma konkurencyjnymi koncertami w tym samym czasie: Dezertera w JOK-u i drugi na otwarciu Spichlerza. Zdumiewa mnie to tłumaczenie szefa agencji, która kilka miesięcy przed otwarciem Spichlerza wygrała przetarg na kampanię promocyjną Spichlerza w mediach ogólnopolskich. Miała więc wielokrotny kontakt z twórcą Spichlerza Muzeum Regionalnym w Jarocinie i doskonale wiedziała, czym będzie Spichlerz Polskiego Rocka oraz kiedy i w jakiej formie będzie otwierany. To przedstawiciele Muzeum ustalali z agencją, o której godzinie zakończy się w dniu otwarcia Spichlerza koncert młodych zespołów w JOK-u w ramach festiwalowych przesłuchań konkursowych, aby koncert na otwarciu Spichlerza nie kolidował z nim czasowo.

Łukasz Minta sugeruje też, że podłożem mojego konfliktu z agencją było przejęcie przez jego firmę produkcji festiwalu i utrata przeze mnie wpływu na jego program w czasie, kiedy pełniłem funkcję zastępcy burmistrza. Przypomnę, że sam byłem inicjatorem powierzenia profesjonalnej firmie zewnętrznej organizacji festiwalu, jednak z zagwarantowaniem miastu wpływu na jego formułę. Zleceniodawca, zwłaszcza publiczny, ma nie tylko prawo, ale i obowiązek określać, czego oczekuje od zleceniobiorcy. Przez kilka lat wymagałem np. znacznie lepszego traktowania młodych zespołów, podnoszenia rangi konkursu i promowania później laureatów poprzez ich udział w organizowanych przez agencję innych wydarzeniach muzycznych. Zależało mi także, aby przy produkcji festiwalu zaangażowanych było jak najwięcej podmiotów jarocińskich, co miało skutkować tym, że przekazywana agencji przez gminę kwota 340.000 zł wracała do miasta w formie zapłaty za usługi. To się częściowo udawało, ale - czego nie ukrywam - przy dużym oporze agencji i narastającym konflikcie.

I na koniec tylko krótko odniosę się do słów Łukasza Minty, że „gdziekolwiek pan Kaźmierczak się pojawi, czy w Poznaniu, czy w Jarocinie, pojawiają się kłopoty, jakich nie mamy przy okazji imprez w różnych innych miastach”. Źródła kłopotów, jakie miała agencja ze mną w Jarocinie przedstawiłem powyżej. Kłopot poznański wziął się stąd, że kilka miesięcy po rozpoczęciu przeze mnie pracy na stanowisku dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa Urzędu Miasta Poznania przedstawiciel agencji pana Łukasza Minty zjawił się z propozycją zorganizowania kilkugodzinnego jubileuszowego koncertu pewnego poznańskiego artysty. Miasto miało wyłożyć na to... 400.000 zł bez konkursu, bez przetargu. Odmówiliśmy i tak oto pojawił się w Poznaniu kłopot agencji z Kaźmierczakiem.

Z poważaniem
ROBERT KAŻMIERCZAK

jarocinska.pl

jarocinska.pl

5
TOP

czyli
najpopularniejsze
artykuły
na www.jarocinska.pl
w ostatnim tygodniu

1. Softys i cztery osiemnastki [WIDEO]
2. Wózkiem widłowym jechał na policjantów
3. Tajemniczy inwestor Pawlickiego [WIDEO]
4. Stodoła w ogniu
5. Pali się zboże, ściernisko i słoma

JAROCIN ► POZĄTEK KAMPANII WYBORCZEJ?

Nie jako prezes stowarzyszenia „Ziemi Jarocińska”, ale jako właściciel firmy Sokrates, która zajmuje się doradztwem i pośrednictwem inwestycyjnym, Adam Pawlicki - były burmistrz Jarocina - poinformował, że ktoś chce natychmiast kupić strefę inwestycyjną w Golinie. - *Pozostaje drobna tylko kwestia - ten teren potrzebuje ostatecznego dozbrojenia, a mianowicie stacji energetycznej, bo nie ma prądu i zasilania w gaz - zakomunikował.*

Pawlicki: „Nie mogę powiedzieć”

Jak mówił były burmistrz, kupnem strefy inwestycyjnej zainteresowana jest zagraniczna firma działająca na terenie Wielkopolski, która chciałaby uruchomić fabrykę mebli. - *Inwestor jest w Polsce znany. Niestety, moja umowa z nim jest tak skonstruowana, że nie mogę podać nazwiska i nazwy firmy, która chce tutaj zainwestować - odpowiadał ekswódca. Niewiadomych jest więcej. Ile miejsc pracy zostanie utworzonych? - To również jest objęte tajemnicą. (...) Na pewno w przyszłym roku kilkadziesiąt. Kupno i przygotowanie strefy w Golinie pochłonęło w sumie ponad 5,5 mln zł. Za ile inwestor chce kupić teren? - Też nie mogę powiedzieć. (...) Gmina na tym nie może stracić. Ani Martuzalski, ani ja, jak ewentualnie będę burmistrzem, nie pozwolę sobie, by do tego dokładać - oznajmił.*

Nie jest jasne, dlaczego inwestor zatrudnił akurat firmę Adama Pawlickiego, by ta doradziła zakup strefy inwestycyjnej. Można jednak domniemywać, że ich relacje są bardzo dobre, bo inwestor był skłonny poczekać do czasu wygranych przez Pawlickiego wyborów na burmistrza Jarocina. - *Powiedziałem, że nie ma sensu czekać. Szkoda czasu. (...) Jeżeli zaczną procedurę już teraz, to na wiosnę mogliby zacząć budowę i na jesień otworzyć zakład. A tak będziemy mieli roczne opóźnienie, jeśli będą czekać do wyborów - mówił Adam Pawlicki. Były wódcarz zapewniał jednak, że to nie jest element jego kampanii wyborczej. Pytany o start w wyborach odpowiedział, że kandydata na stanowisko burmistrza wskaże walne zebranie stowarzyszenia „Ziemia Jarocińska” we wrześniu. - Nie wykluczam tego, ale jest jeszcze zbyt wcześnie. To, co w tej chwili robię, też jest ciekawe - przyznał.*

Tajemniczy inwestorzy

► Były burmistrz twierdzi, że znalazł kupca na strefę inwestycyjną w Golinie. Obecny burmistrz utrzymuje, że nic o tym nie wie.



Czy Adam Pawlicki rzeczywiście znalazł inwestora?

Martuzalski: „Nie mogę powiedzieć nic więcej”

Choć podczas spotkania z dziennikarzami Pawlicki zapewniał, że władze Jarocina wiedzą o inwestorze i „reagują pozytywnie”, to po ukazaniu się tej informacji na portalu www.jarocinska.pl burmistrz Jarocina Stanisław Martuzalski przysłał oświadczenie, w którym zapraszał Pawlickiego i jego inwestora do wspólnych rozmów. „W kwestii strefy inwestycyjnej w Golinie oddaję się do państwa dyspozycji o każdej porze dnia i nocy. Jestem gotowy do podjęcia współpracy w tym zakresie dla dobra mieszkańców gminy Jarocin” - deklarował. Mniej dyplomatyczny był jego zastępca - Mikołaj Kostka. - *Można domniemywać, że tego inwestora po prostu nie ma i jest to element kampanii wyborczej. To nieuczciwe wobec mieszkańców i osób, które wyczekują nowych miejsc pracy - ocenił. Niektórzy twierdzili, że tajemniczym inwestorem może być Tadeusz Polanowski. Ten jednak zaprzeczył. - Pierwsze słyszę. Nic mi nie wiadomo na ten temat. My na pewno nie - uciał spekulację.*

Kilka dni później Martuzalski wyjaśnił, że w sprawie ziemi w Golinie zgłaszają się do niego różni inwestorzy. - *Ja o tym nie informuję nikogo, bo nie zależy mi na pijarowskim rozgrywaniu kwestii potencjalnego inwestora. W momencie, kiedy będziemy po ustaleniach z potencjalnym inwestorem, wtedy informację prześlemy. (...) Dzisiaj mamy daleko posunięte rozmowy z jednym potencjalnym inwestorem, ale nie mogę powiedzieć nic więcej - przyznał w końcu Martuzalski, ale zarzekł się, że nie chodzi o firmę meblarską. - On nie wie, jaka to jest działalność. Główna działalność tego inwestora jest zupełnie inna niż meblarstwo. Być może stąd jego zmylenie. Widocznie nie zapytał, co oni chcą robić w tej strefie - skomentował zamieszanie Pawlicki.*

Złośliwi przypominają jednak, że Adam Pawlicki, gdy był burmistrzem, wielokrotnie obiecywał ściągnięcie do gminy inwestorów. Mówił wtedy m.in. o dwóch francuskich firmach, a także jednej hiszpańskiej. Za czasów Pawlickiego inwestować w gminie miał też japoński koncern Bridgestone, a Chińczycy mieli nam budować i remontować drogi. Ostatecznie nic z tego nie wyszło.

KAROL GÓRSKI

► JAROCIN

Pięć dni bez chodzenia po kładce

Od poniedziałku do piątku (8 sierpnia) będzie zamknięta dla pieszych kładka nad torami kolejowymi.

W tym okresie podróżni będą musieli korzystać z dojścia na dworzec ulicami: Sienkiewicza, Niepodległości i Dworcową. - *Z kładką nic się nie dzieje. Będziemy wykonywać dodatkową antypoślizgową nawierzchnię na schodach - mówi Romuald Pawlik, kierownik budowy firmy Skanska SA Oddział Budownictwa Inżynieryjnego w Poznaniu. Jednocześnie prosi, aby kierowcy nie parkowali pojazdów w okolicy byłego przystanku Jarocińskich Linii Autobusowych na ul. Dworcowej.*

Przypomnijmy - w ubiegłym roku wykonano nową kładkę. (era)

SPROSTOWANIE

Sprostowanie informacji zamieszczonych w artykule pt. „Okropny wynik szóstkłasiów” - Gazeta Jarocińska nr 30 (1241) z dnia 25 lipca 2014 r.

Prawidłowe dane dotyczące realizacji projektu Akademia Równych Szans ARS:

- projekt realizowany był w okresie 01.10.2011 - 31.07.2013,
- wydatki ogółem wyniosły 2.464.972,19 z tego: 2.095.226,36 EFS, 369.745,83 Budżet Państwa, 0,00 Budżet Gminy

(red)

jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

OGŁOSZENIE

► JAROCIN

Po internet do biblioteki

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin od czterech lat bierze udział w programie „Orange dla Bibliotek” prowadzonym przez Fundację Orange. W tym roku otrzymała dotację finansową w kwocie 9.132,71 zł. Dzięki temu pracownicy i użytkownicy biblioteki głównej i wszystkich filii bibliotecznych mają zapewniony darmowy dostęp do internetu. Do dyspozycji mieszkańców na terenie miasta i gminy jest 28 specjalnych stanowisk komputerowych.

Program zakłada wsparcie bibliotek poprzez podłączenie dostępu

oraz refundację kosztów poniesionych w związku ze świadczeniem usługi. Od 2010 roku jarocińska placówka przeprowadziła kampanie informacyjne m.in. „Biblioteka miejscem bezpiecznego internetu” oraz „Tydzień z internetem”. Przez cały czas w bibliotekach odbywają się bezpłatne kursy z zakresu obsługi komputera, bankowości elektronicznej. Placówka udostępnia również e-learningowy kurs języka angielskiego. Z dotacji zakupiono także słuchawki oraz audiobooki dla dzieci i młodzieży. (ls)



Centrum PISOP ogłasza konkurs na mikrodotacje

Jeśli działasz w:

- młodej organizacji pozarządowej
- grupie nieformalnej
- grupie samopomocowej

możesz zdobyć **nawet do 5000 zł** na realizację inicjatywy lub rozwój swojej organizacji.

Dowiedz się więcej na

www.pisop.org.pl/FIO



WIELKOPOLSKA WIRRA

*Projekt dofinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



► WIEŚCI KRYMINALNE

Pijani na drogach

0,6 promila nadmuchał Łukasz W. z gm. Jaraczewo. Nietrzeźwego kierowcę skody octavia sprawdzono na ul. Sportowej w Noskowie w poniedziałek 4 sierpnia

W niedzielę na ul. Poznańskiej skontrolowano Adama M. z gm. Jarocin. Jadący fiattem marea miał 0,7 promila.

3,1 promila stwierdzono w organizmie Mirosława Ł. z powiatu krotoszyńskiego. Pijanego rowerzystę namierzono na ul. Poznańskiej w Jarocinie. Cyklista miał sądowy zakaz jeżdżenia jednośladem.

2 sierpnia na ul. Wiosennej w Jarocinie na obecność alkoholu przebadano Artura W. z gm. Jarocin. Fiata punto prowadził mając 0,6 promila.

2,7 promila alkoholu nadmuchał Julian K. z gm. Jaraczewo. Pijany mężczyzna kierował ciągnikiem rolniczym marki Ursus. Przez policję został zatrzymany w Cerekwicy 31 lipca o godz. 16.20. 55-latek miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Nietrzeźwego traktorzystę wypatrzyli dzielnicowi w czasie patrolowania wioski.

31 lipca na ul. Piaskowej w Witaszicach skontrolowano Dariusza M. z gm. Koźmin Wielkopolski. Kierowca opła miał 0,8 promila alkoholu.

1,7 promila alkoholu miał Zbigniew D. z Jarocina. 40-latkę policjanci skontrolowali na Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie 30 lipca. Po pijaku jechał mercedesem.

23-letni Krystian G. został skontrolowany na ul. Wrocławskiej 30 lipca. Motorowerzysta z Jarocina miał promil alkoholu w organizmie.

3,6 promila alkoholu miał w organizmie Krzysztof S. z gminy Jaraczewo. Pijanego rowerzystę zatrzymano w Łobzie (gm. Jaraczewo) we wtorek 29 lipca o godz. 20.00.

Wózkiem widłowym jechał na policjantów

Miał 0,7 promila alkoholu. W takim stanie jechał wózkiem widłowym ul. Wąską w Cielczy. Był wtorek, godz. 8.30. - Podczas patrolu policjanci zauważyli jadący wprost na nich wózek widłowy. Gdy zatrzymali kierującego do kontroli, od razu wyczuli woń alkoholu unoszącą się w pojeździe - mówi sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

46-letni Piotr J. kierował „widlakiem” mając 0,7 promila alkoholu. Na dodatek nie miał uprawnień do kierowania tego rodzaju pojazdem. W czasie, gdy został zatrzymany, wykonywał pracę zarobkową. Grozi mu kara pozbawienia wolności do dwóch lat oraz grzywna.

W samochodach mieli narkotyki

3 sierpnia w Woli Książęcej (gm. Kotlin) policjanci zatrzymali do kontroli audi. Przy jednym z pasażerów, 25-letnim mieszkańcu gminy Jarocin, znaleźli dwie porcje marihuany. Środki odurzające znaleziono także w domu mężczyzny.

4 sierpnia na ul. Folwarcznej w Jarocinie funkcjonariusze skontrolowali re-nault lagunę, którym podróżowali 19-latek i 26-latek z gminy Jarocin. Na tylnym siedzeniu pojazdu policjanci znaleźli woreczki z suszem roślinnym i białym proszkiem. Żaden z mężczyzn nie chciał powiedzieć, do którego z nich należą środki odurzające. - Istnieje prawdopodobieństwo, że 19-latek kierował po narkotykach - mówi sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Mężczyzna przyznał, że zażył środki kilka godzin wcześniej. Pobrano mu krew do badań.

Złodziej odjechał audi

W nocy z 28 na 29 lipca na ul. Wrocławskiej w Jarocinie skradziono audi A3 z 2005 r. Pojazd znajdował się na parkingu niestrzeżonym.

► POŻAR W HILAROWIE



Fot. Przemysław Niewiada

Dach stodoły poszedł z dymem

Na 35 tys. zł oszacowano straty po pożarze stodoły w Hilarowie (gm. Jarocin).

Pożar wybuchł w czwartek wieczorem. Kiedy przybyły pierwsze zastępy straży, ogniem objętych było 75% powierzchni poszycia dachowego murowanego budynku.

Po ugaszeniu pożaru przeszukano pomieszczenia budynku, następnie dokona-

no stopniowej rozbiórki nadpalonych elementów dachu. Spaliły się konstrukcja i poszycie dachu oraz składowany w obiekcie sprzęt ogrodniczy.

Przypuszczalną przyczyną zdarzenia było zwarcie instalacji elektrycznej. Z płomieniami 2 godziny walczyło 5 zastępów straży. Straty oszacowano na 35 tys. zł.

(era)

Po pijaku klęczał przy samochodzie

Miał 2,5 promila. Niewiele brakowało, a potrafiłby pieszego. Jazdę zakończył w rowie. Kiedy przyjechała policja, klęczał obok auta, bo nie był w stanie iść.

W niedzielę około 20.00 policja otrzymała informację o podejrzenie zachowującym się kierowcy na drodze Kotlin-Magnuszewice. Zgłaszający przekazał dyżurnemu, że idąc poboczem drogi Kotlin-Magnuszewice, omal nie został potrącony przez jadącego seatem toledo, po czym auto zatrzymało się w rowie tuż przed przejazdem kolejowym.

Policjanci błyskawicznie udali się na miejsce i odnaleźli opisany pojazd.

- Samochód nie stał na jezdni, a w pobliskim rowie. Kierowca natomiast znajdował się w pozycji klęczącej obok drzwi auta - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. 65-letni Czesław S. z gm. Jarocin nadmuchał 2,5 promila alkoholu.

Policjanci apelują, aby w każdym przypadku podejrzenia, że osoba kierująca pojazdem jest pod wpływem alkoholu, informować ich o tym fakcie. (era)

Zboże, słoma, ściernisko i stóg w ogniu

Dwa pożary wybuchły w niedzielę na terenie gminy Nowe Miasto. Paliło się w Szyplowie i Aleksandrowie.

Po południu wezwano strażaków do ognia w Szyplowie. Płomienie zajęły zboże na pniu, ściernisko i słomę w balotach. Pożarem objęte było około 13 hektarów. Po-

nad dwie godziny z żywiołem walczyło 12 zastępów straży. Średzkiem strażakom pomagali ratownicy z powiatu jarocińskiego. Na teren gminy Nowe Miasto udali się druhowie z Wilkowyi, Cielczy, Jarocina oraz strażacy z JRG Jarocin.

Najprawdopodobniej przyczyną pożaru było

zaproszenie ognia przez osoby nieznane.

Wieczorem wybuchł pożar w Aleksandrowie. 9 zastępów straży gasiło palący się stóg słomy. W 5-godzinnej akcji ratunkowej średzkich strażaków wspierali również ochotnicy z OSP Jarocin.

(era)



Fot. KP PSP w Jarocinie

► ŚREDZCY FUNKCJONARIUSZE ŚWIĘTOWALI

Policyjne awanse z grillem

Nagrody pieniężne, awanse na wyższe stopnie, kwiaty, gratulacje i życzenia - tak wyglądał policyjny apel w Środzie Wielkopolskiej.

Średzcy funkcjonariusze świętowali na dziedzińcu komendy w miniony piątek.

- Każda służba jest inna. Każde zdarzenie, interwencja nieprzewidywane i nierzadko bardzo groźne. Za policjantami stoją rodziny, które zmagają się z obawą płynącą z wykonywania niebezpiecznej profesji - mówi isnp. Paweł Wawrzy-

niak, komendant powiatowy policji w Środzie Wielkopolskiej. Był wdzięczny bliskim funkcjonariuszy za wsparcie w trudnych chwilach. Swoich podwładnych chwalił za zaangażowanie w służbę, a samorządowcom i przedsiębiorcom dziękował za wsparcie finansowe i współpracę. Ciepłe słowa z ust szefa średzkich stróżów prawa padły pod adresem pracowników cywilnych policji.

Piątkowy apel był okazją do wręczenia awansów, odznaczeń,

nagród pieniężnych oraz pamiątkowych książek. Nominacje na wyższe stopnie odebrało także dwóch nowomiejskich policjantów. Zaproszeni goście wychwalali funkcjonariuszy, ubolewali nad tym, że państwo nie ma pieniędzy na zabezpieczenie wszystkich potrzeb mundurowych. - Kochani policjanci, kochane policjantki bardzo wam serdecznie dziękujemy, że za te niewielkie pieniądze wykonujecie z zaangażowaniem, z sercem, często z narażeniem swojego bezpieczeń-

stwa tę trudną służbę - mówił Wojciech Ziętkowski, burmistrz Środy Wielkopolskiej. Sukcesów i „jak najmniej interwencji, jak najwięcej prewencji” życzył policjantom w imieniu służb mundurowych mł. bryg. Jarosław Kuderczak, komendant straży pożarnej w Środzie Wielkopolskiej.

Po oficjalnej części policjanci i zaproszeni goście spotkali się na grillu, a zapach pieczonego mięsa unosił się już w czasie apelu.

(era)

AWANSE NOWOMIEJSKICH POLICJANTÓW: do stopnia sierż. Weronika Robak, do stopnia st. post. Krzysztof Wojtaszak



Policjanci odbierali awanse na wyższe stopnie



Apel zakończył się defiladą



Mama boi się, gdy wsiadam na motocykl

■ Znał pan motocyklistów, którzy zginęli w niedzielę w wypadkach motocyklowych w Jarocinie?

Znałem Marcina, który zginął na ul. Wrocławskiej, ale nie jeździliśmy razem.

■ W pana ocenie co mogło być przyczyną tego wypadku?

Tak naprawdę nie wiem, jak ten wypadek wyglądał. Być może prędkość, panika lub popełnił jakiś błąd, zablokował hamulec. Taki motocykl szybko się rozpędza i ma ogromną moc. Nawet jak w chwili upadku prawa ręka odkręciła manetkę, to motocykl mógł nabrać siły rozpędowej. Tutaj mogły zaistnieć różne sytuacje i tak naprawdę nikt tego do końca się nie dowie.

■ Z jaką największą prędkością pan jechał?

Różnie, w zależności od miejsca. Na autostradach jeździmy do 160 km/h. Nie ukrywamy, nikt do końca nie jeździ przepisowo. Można wyjść na ul. Wrocławską, gdzie w pewnym miejscu jest ograniczenie do 30 km/h a ludzie i tak jadą 60-70 km/h.

■ A ulicą Wrocławską jedzie pan 160 km/h?

Nie. W życiu nie. Ja mówię o takim miejscu, gdzie nie ma terenu zabudowanego. W grupie, w której jeżdżą są motocykle: od ścigaczy przez szosowo-turystyczne czy sportowo-turystyczne. Staramy się nie przekraczać o więcej niż 10 km/h dopuszczalnej prędkości. Nie zawsze nas widać. Ludzie nie są przyzwyczajeni do motocyklistów.

■ Policja niedawno zatrzymała motocyklistę, który jechał 106 km/h przez Anapol. Media donosiły o mężczyźnie, który jechał ponad 200 km/h ulicami Warszawy. Czy, jadąc z taką prędkością, ma się czas na reakcję?

Ta reakcja jest minimalna i na pewno za dużo nie pomoże. Przy takiej prędkości człowiek mrugnie okiem i przejeżdża 200 metrów. Trzeba pamiętać, że nie jesteśmy sami na drodze i należy uważać. „Pół biedy”, co się stanie ze mną, bo to ja za siebie odpowiadam, ale ja nie przeżyłbym tego, jeśli komuś zrobiłbym krzywdę.

■ Czy prędkość to główna przyczyna wypadków z udziałem motocyklistów?

Niekoniecznie. Nieraz mi się zdarzyło, że jak jechałem ul. Wojska Polskiego w Jarocinie, gdy byłem na wysokości zjazdu do stacji Lukoil, to z Śródmiejskiej zaczęła mi wyjeżdżać osobówka. Jeśli go się strąbi, to i tak pokazuje, że ja źle coś zrobiłem. Ludzie nas nie zauważają i wymuszają pierwszeństwo. W Jarocinie kierowcy nie są przyzwyczajeni do tego, że motocykliści są na drogach.

W Poznaniu kierowcy, jadąc w korku, przepuszczają motocyklistów, a w Jarocinie zdarza się, że potrafią zjechać drogę. Nawet raz zdarzyło się, że kierowca otworzył mi drzwi samochodu.

■ Poruszył pan kwestię relacji kierowcy-motocykliści. Czego oczekujecie od kierowców?

Tylko tego, żeby zauważali nas na drodze. Nas tak naprawdę nie chroni. Jedynie to, co mamy na sobie. W samochodzie jest blacha, są poduszki powietrzne, pasy bezpieczeństwa. W przypadku motocyklisty jadącego 70 km/h, wymuszenie pierwszeństwa przez osobówkę, oznacza uderzenie w bok pojazdu, motocyklista przelatuje przez samochód. Jeśli niefortunnie upadnie, to może oznaczać śmierć na miejscu. Kierowca samochodu wychodzi z tego cało. Nie mówię, że motocykliści są święci, bez winy.

■ Jakie błędy popełniają motocykliści?

Za nerwową i zbyt szybką jazdą. Niektórzy jeżdżą na tzw. „zdrapkę”. Mają na sobie zwykłe buty, krótkie spodenki, koszulkę i tylko kask. Fakt, że przy 34 stopniach kombinizon przykleja się do człowieka, ale trzeba zdać sobie sprawę, że nawet upadek przy 40 km/h może oszpeścić człowieka na całe życie. Ja, nawet gdy „jadę po bułki” do sklepu, zakładam buty motocyklowe, rękawice, kurtkę, kask i ochraniacz na kolana.

■ Jeździ pan na jednym kole?

Tak, uczyłem się. Jeździliśmy na asfaltowej drodze w terenie niezabudowanym, rzadko uczęszczanym. Istotne, aby przy drodze nie było drzew. Nie jeździmy tam, gdzie występuje zagrożenie dla innych ludzi. Jeśli coś się stanie, to tylko i wyłącznie nam. Wiemy, że to nie jest zbyt bezpieczne, ale kochamy to.

■ Wyskoczył kiedyś panu ktoś pod koła?

Na szczęście nie. Uczestniczyłem w kursach na Torze Poznań. Był tzw. test losia. Rozpędzaliśmy się do prędkości, z którą jeździliśmy, nagle wybiegał instruktor i uczyliśmy się jak zareagować, jak dobrze wyjść z tej sytuacji. Trzeba było gwałtownie zahamować, uniknąć wjazdu na przeciwny pas ruchu. Każdy motocyklista powinien z tego skorzystać, bo to dużo pomaga.

■ Często pan szaleje na torach?

W ubiegłym roku byłem trzy razy. W tym dopiero raz. Ale jeszcze pojedziemy. Na torze jest frajda. Człowiek ma świadomość, że nie ma piasku na zakręcie, nie ma samochodów.

■ Z jaką prędkością jeździcie?

Różnie. Od 140 do 220 km/h.

Każdy jedzie według swoich umiejętności

■ Jechał pan 220 km/h?

Jechałem 210 km/h.

■ Towarzyszył panu strach?

Bardziej adrenalina. Zachęcam do wyjazdów na tor. Jest to super przeżycie i można zdobyć doświadczenie.

Rozmawiał DAWIDEM KULIŃSKIM - motocyklistą z Witaszyc



Tata zginął w wypadku, do którego doszło w 2005 r. na zakręcie w Witaszycach. Mama boi się za każdym razem, jak wsiadam na motocykl. Ale wiedziała, że nie zrezygnuję z tej pasji.

■ Mówią o motocyklistach: „dawcy, szaleńcy, idioci”. Co pan czuje, jak pan słyszy takie określenia?

Jestem zdegustowany, że wszyscy motocykliści są wrzuceni do jednego worka. Ludzie nie biorą tego pod uwagę, że jest duże grono motocyklistów, którzy jeżdżą bezpiecznie. Jesteśmy tak postrzegani, jakbyśmy byli maszyną, która niesie śmierć.

Oczywiście, widząc niektórych motocyklistów, którzy wyprzedzają na trzeciego, jadą z nie wiadomo jaką prędkością, też sam zastanawiam się, co oni tak naprawdę w tym widzą. Tak, jak już wspominałem, wolę wybrać się na tor i trochę poszaleć. Gdy wraca się z toru, nie chce już się jeździć tak szybko. Nie popieram czegoś takiego, aby na jednym kole jeździć po mieście.

■ Dlaczego pan jeździ na tych

motocyklach, skoro wcześniej pan powiedział, że upadek przy prędkości 70 km/h kończy się śmiercią.

Nie wyobrażam sobie życia bez motocykla. Nie potrafię sobie wyobrazić lata bez motocykla. To jest pasja, sposób na życie. To jest oderwanie się od rzeczywistości. Jest się trochę innym niż wszyscy ludzie. Chcę poczuć wolność i tak naprawdę nie jestem zbyt ograniczony, nie mówię tutaj o przepisach ruchu drogowego. Czuje się zupełnie coś innego niż w czasie jazdy samochodem, jest frajda i całkowicie inne przeżycie.

■ Pan jest młody, ale od trzech lat jeździ na motocyklach, a co pan poraziłby 19-latkowi, który od wczoraj ma prawo jazdy na motocykl?

Nie czuję się zbyt pewnie. Przed wszystkim nie odkręcać tej manetki, nie przyspieszać za bardzo, nie popisywać się, bo idzie koleżanka. Z takich rzeczy wychodzą największe problemy. Uważam, że dobrze, że wprowadzili zmiany w uzyskaniu prawa jazdy kategorii A. Dlatego, że im mniejsza pojemność motocykla tym człowiek łatwiej się nauczy.

■ Kto kupił panu motocykl?

W większości sam sobie zarobiłem. Mama też mi trochę dołożyła, ale nie była za bardzo zadowolona, że chcę jeździć na motocyklu.

■ Czy rodzice nie próbowali pana odwieźć od jazdy na ścigaczu?

Tata zginął w wypadku, do którego doszło w 2005 r. Mama boi się z każdym razem, jak wsiadam na motocykl, ale wie, że nie zrezygnuję z tej pasji. Teraz uważa, że dobrze postąpiła, pozwalając mi na motocykl, bo mówi: „lepiej, żebyś jeździł na swoim, bo wiesz, co masz, niż miał pożyczyc od kolegi”. Wszyscy w mojej rodzinie boją się, że mi się coś stanie, mimo że dobrze wiedzą, że nie zrezygnuję z tego.

■ Gdyby ukochana kobieta poprosiła pana, aby przestał pan jeździć na motocyklu?

Jest to sprawa bardzo drażliwa. Była już kiedyś taka sytuacja. Teraz mam dziewczynę, która nie jeździła na motocyklach, ale wystarczyło, że ją przewiozłem i powiedziała: „nie wiem, jak to się stało, ale teraz chcę jeździć z tobą”. Teraz sama mnie namawia na wyjazdy i planuje zrobić prawo jazdy na motocykl.

■ Ile razy zatrzymała pana policja. Zapłacił pan jakiś mandat?

Jeśli chodzi o motocykl, to raz zostałem zatrzymany. Byliśmy w Wałbrzychu i miałem 72 km/h na 50 km/h. Tak naprawdę nie zauważyłem znaku, ponieważ patrzyłem w lusterko, czy koledzy za mną jadą, bo nagle zostali w tyle. Jak odwró-

ciłem się i zobaczyłem, że jest znak, to już policjant wyszedł z lizakiem.

■ Nie miał pan ochoty uciec temu policjantowi?

Nie ma takiej opcji. Nie popieram takiego zachowania. Nie mam takich umiejętności. Nie wiem, co jest fajnego w ucieczce policji.

■ Nie kusi pana, aby mimo wszystko poszaleć na ulicach Jarocina czy drogach okolicznych miejscowości?

Jest coś takiego, że człowiek chciałby poczuć to przyspieszenie, ale nie robię tego w mieście. Jak ruszam ze skrzyżowania, to przycisnę mocniej, aby szybciej się rozpędzić, ale to nie jest tak, że rozpędzam się do 100 km/h. To jest tylko po to, aby wydać trochę tego dźwięku, ryku. Jeśli jest takie miejsce poza terenem zabudowanym, to zdarza się, że człowiek odkręci manetkę i pojedzie te 120 km/h.

■ Z tego, co pan mówi, pan i pańscy znajomi przestrzegacie przepisów, a czy potępicie tych motocyklistów, którzy szaleją po mieście?

Ja jeżdżemy grupą i dołączają się do nas inne osoby, z którymi nie jeździmy na co dzień i widzimy, że jadą za szybko, czy wykonują ryzykowne manewry, to przy najbliższym postoju mówimy: „Chłopie weź się ogarnij. Co ty robisz? Jak jedziesz z nami, to jeźdź tak jak my albo nie jedziesz z nami”. Są ludzie, do których to dociera, ale są i tacy, którzy uważają, że robią dobrze. Drugi raz już z nami nie jadą.

■ Po alkoholu wsiada pan na motocykl?

Nigdy w życiu. To jest jedna z najgorszych rzeczy. To już jazda na jednym kole jest bardziej rozsądna niż wsiadanie na motocykl czy do samochodu po alkoholu. Nigdy nie będę tolerował takiego zachowania.

■ W minioną niedzielę dwa śmiertelne wypadki na terenie Jarocina. Nie ma weekendu, żeby media nie donosiły o tragicznych wypadkach z udziałem jednośladowców, czy to nie jest powód, aby odstawić motocykl?

Słyszając o wypadkach motocyklowych, będąc na pogrzebach człowiek mówi sobie: „już więcej nie wsiadę”. Mijają „dwa dni” i człowiek musi wsiąść. Mam świadomość, że mnie też to może spotkać. Wiem, że ja mogę jechać przepisowo, a ktoś inny popełni błąd. To jest moja pasja i nie wyobrażam sobie z niej zrezygnować.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPČYK

INTERWENCJA

Bilet za 100
czy 120 zł?

Do redakcji zadzwonił mężczyzna zbulwersowany sytuacją, jaka go spotkała przy kasie na dworcu należącym do JLA (dawniej PKS) w Jarocinie. Wyjaśnił „Gazecie”, że w ostatnich dniach lipca chciał kupić bilet miesięczny na sierpień, a w okienku powiedziano mu, że kosztuje 120 zł. Problem w tym, że Jarocińskie Linie Autobusowe wprowadziły obniżkę i cena od sierpnia wynosi 100 zł.

- *To nasza wina* - mówi Paweł Łakomy, dyrektor techniczny JLA i dodaje: - *Na usprawiedliwienie możemy powiedzieć, że mamy nowego pracownika, który nie wie, dział, o możliwości ręcznego wprowadzania niższej ceny biletów, zanim informatyk uruchomi zniżkę w systemie. Być może klient trochę zbyt nerwowo zareagował na tę sytuację. Mógł też przyjść do nas, do głównej siedziby.*



Bilet miesięczny za przejazdy tzw. „jotkami”, kosztuje teraz 100 zł

Sęk w tym, że mieszkaniec nie mógł tego zrobić, bo pracuje do 16.00 - podobnie, jak osoby sprzedające bilety. Musiał więc poprosić o pomoc córkę, która pojechała na ul. Zaciszną i w głównej siedzibie firmy kupiła tańszy bilet.

Niższe ceny na popularne „jotki” obowiązują od początku sierpnia aż do odwołania, a nowy pracownik firmy został już poinformowany o tym, ile obecnie kosztują bilety.

(seb)

WYJAŚNIENIE

W nr 27 „Gazety Jarocińskiej” w tekście pt. „Gimnazjum Kościuszki bezkonkurencyjne”, ukazała się moja wypowiedź, która nie została autoryzowana.

Rozmowa moja z Panem redaktorem miała charakter tylko informacyjny i nie była sugestią konkretnych działań mówiących, że w naszej szkole uczą się „tylko osoby wyrzucone z innych placówek.” W mojej rozmowie z Panem redaktorem wskazałam na fakt, iż Niepubliczne Gimnazjum dla Dorosłych w Jarocinie prowadzi kształcenie w formie zaocznej. Oprócz osób dorosłych uczęszcza młodzież, która ukończyła 16 lat, ma opóźnienie w cyklu kształcenia i nie rokuje ukończenia gimnazjum dla młodzieży. Szkoła posiada inny plan nauczania (w ciągu semestru jest 37 godz. języka polskiego, 28 godz. matematyki, 18 godz. języka obcego itd. A w szkole dla młodzieży odpowiednio w tym samym okresie min 100 godz. języka polskiego, 80 godz. matematyki, 60 godz. języka obcego). Tak więc porównywanie wyników jest nieetyczne.

HALINA SZULC
dyrektorka Niepublicznego Gimnazjum
dla Dorosłych w Jarocinie

JAROCIN ► W PIĄTEK RUSZY GŁOSOWANIE

Kto zgarnie milion złotych?

Jarocińska Rada Budżetu Obywatelskiego wybrała 20 z 35 przesłanych projektów, które będą miały szansę na realizację z tzw. budżetu obywatelskiego.

Złożone i zatwierdzone projek-

ty podzielono na dwie kategorie: o wartości do 50.000 zł oraz o wartości powyżej 50.000 zł. W pierwszej z nich wyodrębniono 200 tys. zł na realizację pomysłów mieszkańców gminy Jarocin, w drugiej - 800 tys.

zł. Łącznie na wszystkie zadania jest więc 1 milion złotych.

Ostatnim etapem procedury wyboru zadań jest głosowanie mieszkańców, które rozpocznie się 8 sierpnia (piątek), a zakończy 9 września.

Każdy pełnoletni mieszkaniec gminy Jarocin będzie mógł zagłosować na trzy projekty w każdej z kategorii.

Wyniki - zgodnie z harmonogramem - mają zostać ogłoszone 20 września. (kg)

PROJEKTY O WARTOŚCI POWYŻEJ 50 TYS. ZŁ (do rozdysponowania jest 800 tys. zł)

- Bezpieczne i atrakcyjne użytkowanie istniejących i nowych ścieżek rowerowych w gminie Jarocin

104.000 zł

(Stowarzyszenie „Wspólna Praca - Równe Prawa” Jarocin)

- Budowa ul. Brzozowej w Golinie

130.000 zł

(Wspólnota mieszkańców Osiedla Piaskowego w Golinie i mieszkańców Stefanowa)

- Zakup 2 pojazdów przeznaczonych do przewozu osób niepełnosprawnych

313.000 zł

(Bartosz Ziółkowski, członek zarządu Jarocińskich Linii Autobusowych)

- Przebudowa boiska do koszykówki na terenie Jarocin Sport Sp. z o.o. użytkowanego przez mieszkańców osiedla 700-lecia

90.000 zł

(Leszek Mazurek, prezes Jarocin-Sport)

- Modernizacja wokół placu zabaw oraz boiska sportowego wraz z rekultywacją nawierzchni/murawy

55.000 zł

(Edmund Florczyk)

- Budowa ul. Zagrodowej w Jarocinie

600.000 zł

(Zarząd Osiedla nr 15 „Polna” Gminy Jarocin)

- I etap remontu Amfiteatru w Jarocinie

780.000 zł

(Marta Szych)

- Przebudowa ul. Wiślanej na odc. od ul. Powstańców Wlkp. do ul. Ługi oraz przebudowa ul. Karpackiej od ul. Wiślanej do ul. Warcianej

486.000 zł

(Jarociński Ruch Samorządowy)

- Kropla bez kitu! Woda dla uczennic i uczniów w szkołach

66.000 zł

(Karol Górski, Mariusz Taczala)

- Nowa elewacja dla budynku Gimnazjum nr 1 im. Ks. S. Konarskiego w Jarocinie

220.000 zł

(Rada Rodziców przy Gimnazjum nr 1 w Jarocinie)

PROJEKTY O WARTOŚCI DO 50 TYS. ZŁ (do rozdysponowania jest 200 tys. zł)

- Przebudowa skrzyżowania ul. Kościuszki - al. Niepodległości - Poznańska

50.000 zł

(Łukasz Krawczyk)

- Sygnalizacja świetlna przy przejściu dla pieszych przy ul. Wrocławskiej

50.000 zł

(Karolina Jerszyńska-Filipczak)

- Siłownia plenerowa „Fitness Park” na os. Tysiąclecia w Jarocinie

23.000 zł

(Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego)

- Likwidacja ciemnego punktu - budowa oświetlenia przy drodze Kąty-Radlin

40.000 zł

(Marcin Roguszczyk)

- Naprawa chodnika przy ul. T. Kościuszki przy posesjach od nr 61 do 69

50.000 zł

(Stefan Tobolski)

- Nagłośnienie, oświetlenie i monitoring boiska sportowego w Witaszyczach przy ul. Kolejowej

50.000 zł

(Zarząd WKS Witaszyce i Prezes Honorowy)

- Budowa promenady wzdłuż Lubieszki w Golinie (od ul. Mostowej do kładki przy kościele)

48.500 zł

(Ryszard Żyto)

- Plac sportowo-rekreacyjny do uprawiania „street workoutu” i „parkouru”

26.000 zł

(Łukasz Ignasiak)

- Miejsce spotkań nad zalewem w Roszkowie

40.000 zł

(Polski Związek Wędkarski Koło Jarocin Miasto)

- Jarociński Festiwal Smaków

30.000 zł

(Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych)



Radosław Żyto
z Golin, członek
Jarocińskiej
Rady Budżetu
Obywatelskiego

Przez te kilka wakacyjnych dni członkowie rady JBO pracowali bardzo owocnie. Niestety, w dyskusji brała udział zwykle tylko połowa jej członków. Cieszę się, że projekty z Golin przeszły do następnego etapu. Uważam, że pozostałe wnioski, które również przeszły do następnego etapu, są jak najbardziej zasadne i będą służyć lokalnemu społeczeństwu. Mam kilka uwag odnośnie poprawy funkcjonowania rady, ale to będziemy omawiać na jeszcze jednym spotkaniu, które odbędzie się wkrótce.

Wiele kontrowersji budzi ocena nie projektów złożonych przez spółki gminne, ale nie można ich wrzucać do jednego worka. Były wnioski, które

dotyczyły stricte wpompowania kolejnych pieniędzy w spółki, jak np. przerobienie wieży ciśnieniowej na ściankę wspinaczkową, z której korzystanie byłoby zapewne płatne. Ale były projekty, jak np. projekt złożony przez spółkę JTBS na budowę siłowni zewnętrznej na Osiedlu Tysiąclecia, która będzie służyć mieszkańcom i będzie dostępna dla wszystkich.

Sporo moich wątpliwości budził wniosek dofinansowania zakupu kolejnych autobusów dla JLA. Ale pan burmistrz Kostka wytłumaczył, że można uzyskać z PFRON-u dofinansowanie w wysokości 50%, które jest dostępne dla gminy, a dla spółek nie. Ze względu

na to uważam, że skoro można dostać coś w połowie za darmo, to należy po to sięgnąć.

Wiele osób zarzuca, że w radzie zasiadały osoby składające wniosek lub osoby w jakiś sposób powiązane z wnioskodawcami. Zastanawiam się, jak mielibyśmy w tak małym mieście, pełnym lokalnych działaczy, znaleźć osoby, które nie są z nikim i z niczym powiązane i na dodatek chciałyby społecznie pracować w radzie. Nie wykonalne. Dlatego uważam, że rada powinna składać się w 100% z wnioskodawców. Wtedy każdy ma równą szansę, każdy może każdego przekonać „do swojego” pomysłu.



Ewa Hejduk
z Jarocina, członkini
Jarocińskiej
Rady Budżetu
Obywatelskiego

Praca przy budżecie obywatelskim była dla mnie przyjemnością. Cieszyło mnie, że miałam wpływ na wybór najlepszych propozycji, które zostaną przedstawione mieszkańcom do głosowania oraz możliwość udziału w konstruktywnej rozmowie z ciekawymi ludźmi. Jako główny cel mojego uczestnictwa w obradach założyłam sobie dobro mieszkańców. Przy omawianiu każdego wniosku zastanawiałam się, jakbym zareagowała jako mieszkaniec gminy na wdrożenie go w życie z jego kosztami i założeniami. Członkowie

wyłonieni drogą losowania oraz ci zaproponowani przez burmistrza, wnikliwie analizowali poszczególne wnioski. Podczas dyskusji, która często była gorąca, padło wiele ciekawych uwag. W niektórych przypadkach prosiliśmy, by na kolejne obrady zaprosić pomysłodawcę w celu wyjaśnienia nurtujących nas pytań oraz zaproponowania ewentualnych zmian we wniosku. (...)

Zaproszenie mieszkańców do podjęcia decyzji na co zostaną wydane pieniądze podatników gminy Jarocin było świetnym posunięciem. Uważam,

że obywatele powinni być częściej zapraszani do dyskusji nad tym, czego naprawdę potrzebują, by szczęśliwie żyć w swojej miejscowości. Politycy lokalni oraz ci wyższego szczebla powinni częściej słuchać tego, co mówią do nich ci, którzy dali im szansę na sprawowanie przez nich urzędniczego stanowiska. Być może ludzie mieliby wtedy większy szacunek dla władzy i uwierzyli, że ich zdanie ma znaczenie i wpływ na otaczającą ich rzeczywistość.

jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

JAROCIN

Więcej pieniędzy na drogi

Na co będzie więcej pieniędzy?

1. Przebudowa dróg wraz z budową kanalizacji deszczowej na os. Bogustaw w Jarocinie (więcej o 700 tys. zł)
2. Przebudowa ulicy Dębowej wraz z budową kanalizacji deszczowej w Wilkowie (więcej o 243 tys. zł)
3. Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Potarzyca (więcej o 40 tys. zł)
4. Budowa placu zabaw w sołectwie Golina i Stefanów (więcej o 500 zł)
5. Modernizacja dachu świetlicy wiejskiej w Radlinie (więcej o 23 tys. zł)
6. Budowa trybun na boisku w Golinie (więcej o 20 tys. zł)



Jerzy Walczak (drugi z prawej) uważa, że kupno kamery do muzeum, a następnie użyczenie jej klubowi filmowemu „JAR”, jest niesprawiedliwe, ponieważ faworyzuje jedną grupę

Jarocińscy radni przyjęli zmiany w budżecie na 2014 rok. Dzięki temu będzie więcej pieniędzy m.in. na budowę i modernizację dróg w Jarocinie, Wilkowie i Potarzystwie.

Radni spotkali się, ponieważ burmistrz Stanisław Martuzalski wniosł o zwiększenie w budżecie gminy środków na budowę ulic Konwaliowej i Do Zdroju na os. Bogustaw w Jarocinie oraz na budowę ulicy Dębowej w Wilkowie. Zmiany w budżecie dotyczyły też kilku innych kwestii, ale to nie one wywołały największej emocji.

- Kiedy zostanie przekazana dotacja celowa dla Muzeum Regionalnego w Jarocinie na zakup sprzętu filmowego dla panów z klubu filmowego „JAR”, którzy za 8 czy 10 dni rozpoczynają warsztaty filmowe? - pytał radny Robert Kaźmierczak. Tłumaczył, że kamer nie kupiono od trzech miesięcy. Bożena Kubacka, dyrektorka wydziału oświaty i spraw społecznych, odpowiedziała, że zlecono w tej sprawie ekspertyzę prawną. Kaźmierczak nie krył zdziwienia. - Po trzech miesiącach państwo

doszliście do wniosku, że trzeba radców prawnych zapytać, czy można przekazać 15 tys. zł, żeby muzeum kupiło kamerę? Przecież kamera jest normalnym urządzeniem do dokumentowania tego, co się dzieje, a jednym z zadań muzeum jest dokumentowanie tego, co się dzieje.

Jak poinformowała Bożena Kubacka prośbę o opinię prawną skierowano w czerwcu, ale ze względu na okres urlopowy do dziś kancelaria nie przygotowała odpowiedzi. Tłumaczyła się z tego radczyni prawna Małgorzata Sikorska. Wyjaśniała m.in., że pytanie wydziału oświaty dotyczyło tego, czy zakupioną kamerę muzeum będzie mogło użyczać innym jednostkom. - W związku z tym, że druga radczyni prawna była na urlopie, a my wszystkie opinie konsultujemy ze sobą. (...) Opinia jest już przygotowana, ale jeszcze nie wniosek końcowy. Są dwie opinie i jedna drugą musi przekonać - przyznała Małgorzata Sikorska.

Okazało się, że do zamieszania przyczynił się radny Jerzy Walczak, który jako prezes stowarzyszenia „Ja-

rociński Ruch Samorządowy”, także zwrócił się do muzeum o zakup kamery, którą stowarzyszenie będzie mogło użyczać. - Za chwilę Mikołaj Kostka w imieniu SLD wystąpi, żeby zakupić trzecią kamerę i dać do muzeum. Platforma Obywatelska też będzie chciała kamerę, Lidia Czechak w imieniu PiS-u też (...) - drwił Kaźmierczak. - Chcę zwrócić uwagę, że forma przekazania tych pieniędzy jest, w mojej ocenie, niezgodna z tym, co obowiązuje wszystkie inne stowarzyszenia i instytucje, które wnioskuje do burmistrza o pewne środki zapisane w budżecie. Dlaczego ma prawo do tego jedno ugrupowanie, klub filmowy czy muzeum, a dlaczego nie mają mieć do tego prawa inni? - wyjaśniał swoją motywację Jerzy Walczak.

W końcu ogłoszono 10-minutową przerwę. Po niej Rajmund Banaszyński poinformował, że klub radnych „Ziemi Jarocińskiej” zgłasza za poprawkami budżetowymi. - Nie chcielibyśmy być pokazywani w kolejnym „JAROinfo” jako ci, którzy przeszkadzają - powiedział. (kg)

JAROCIN

Bank Spółdzielczy wspiera sadowników

Wprowadzony w życie 1 sierpnia zakaz wwożenia warzyw i owoców na terytorium Rosji, wywołał lawinę akcji, które mają wspierać producentów zablokowanych towarów. Najbardziej dotkliwe jest embargo na jabłka. Do ogólnopolskiej akcji jedzenia owoców z polskich sadów przyłączył się prezes Banku Spółdzielczego w Jarocinie. - Pomysł powstał sam, impulsywnie. (...) Pokazuje, że możemy włączyć się w przeciwdziałanie śmiesznym decyzjom Rosji dotyczącym embargo na warzywa i owoce

- mówi Jan Grzesiek.

Już w miniony piątek na interesantów, którzy przyszli do banku czekały skrzynki jabłek z polskich sadów. Jan Grzesiek ma nadzieję, że w ten sposób uda się namówić mieszkańców Jarocina do kupowania i jedzenia większej ilości polskich produktów. - Myslę, że popieranie polskiej gospodarki, tym bardziej sadowników, którzy są obsługiwani przez bankowość spółdzielczą, jest wspólną integracją. To takie miłe wspieranie się w trudnych chwilach. (dag)



Jan Grzesiek prezes Banku Spółdzielczego w Jarocinie

OGŁOSZENIA

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

- LICEUM 2 i 3-letnie (po ZSZ i gimnazjum)
- SZKOŁY POLICEALNE
- BHP • ADMINISTRACJA
- RACHUNKOWOŚĆ • FLORYSTA
- OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

WBILI ŁOPATĘ W ZGO

Najpierw portiernia i budynek socjalno-biurowy

Ma kosztować ponad 150 mln zł i dać pracę co najmniej 60 osobom, a do tego przyczynić się do efektywniejszego przetwarzania surowców wtórnych. Mowa o Zakładzie Zagospodarowania Odpadów, który wkrótce stanie w Witaszyczkach.

Uroczyste przekazanie placu budowy (obok składowiska odpadów ZGO) Górnictwu Energetycznemu „Egbud” i symboliczne wbicie łopaty nastąpiło w ubiegły piątek. Maszyny mają zacząć prace jeszcze w tym tygodniu.

Zakład Zagospodarowania Odpadów będzie zajmował 20 hektarów. Powstaną na nim m.in. nowoczesna linia do sortowania śmieci, kwatery do ich składowania, a także instalacja kogeneracyjna, dzięki której będzie można pozyskiwać energię elektryczną i ciepłą. Prezes ZGO Mariusz Zadrożny zapewnia, że projekt zostanie ukończony we wrześniu przyszłego roku, a pierwsze odpady będzie można sortować jeszcze pod koniec 2015 roku. Dzięki ZGO mieszkańcy będą

mogli pozbyć się części worków na surowce wtórne. Najprawdopodobniej zostanie jeden worek do tworzyw sztucznych i jeden do pozostałych surowców. Będzie też można do nich wrzucać m.in. kartoniki po produktach spożywczych, styropian czy aluminium, co obecnie jest niemożliwe. - Pójdziemy w tę stronę, bo nasza linia sortownicza będzie jedną z najnowocześniejszych w Polsce i sama będzie rozesortowywała odpady - zapewnia Mariusz Zadrożny, prezes ZGO.

Jak na razie ZGO ma pozwolenie na budowę jedynie pierwszego z czterech etapów inwestycji, w skład którego wchodzi budynek socjalno-biurowy, portiernia z wagą samochodową i myjką samochodową oraz drogi i sieci wewnętrzne. Na początku lipca wpłynął wniosek o pozwolenie na budowę drugiego etapu, czyli części mechanicznej i biologicznej. - W tym tygodniu będziemy to szczegółowo rozpatrywać - informuje Włodzisław Buchwald, dyrektor Wydziału Budownictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Jarocinie. - W prawie budowlanym mamy



Przedstawiciel generalnego wykonawcy wbil łopatę. Za rok, zamiast szczyrego pola, ma tu stać nowoczesna sortownia śmieci

dodatkowy zapis, że organ w ciągu 65 dni musi wydać decyzję, w przeciwnym wypadku płaci karę 500 zł za jeden dzień zwłoki. W tych 65 dniach musimy zatem wydać decyzję - pozytywną lub negatywną - wyjaśnia Buchwald. (kg)

Salon optyczny

Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505 20 46
czynne: pn. - pt. 10.00-18.00, sobota 9.00-13.00

WYPRZEDAŻ
-30%
-50%
-70%

Para soczewek progresywnych za 449 zł z gwarancją adaptacji

SPRZEDAŻ RATALNA **BEZPŁATNE BADANIE WZROKU** przy zakupie okularów

8

miejsz siedzących znajduje się w czytelni w Chociczy, 2 stanowiska komputerowe z dostępem do internetu dla czytelników

„Docelowo jest tutaj potrzebne ok. 2 megawaty prądu i ok. 10 megawatów gazu” - powiedział na konferencji prasowej Adam Pawlicki, niegdyś handlujący gazem.



INFORMACJE

KOTLIN ► ILE OSÓB W GMINIE JEST BEZ PRACY?

Wysokie bezrobociu, a nie garną się do pracy w rolnictwie

► 372 osoby z gminy Kotlin nie mają pracy. Największą grupę stanowią bezrobotni bez wykształcenia średniego.

W naszpikowanym liczbami sprawozdaniu o stanie bezrobocia w gminie Kotlin nie ma optymistycznych danych. Aktualną sytuację na rynku pracy zajmowano się na sesji rady. - *Stopa bezrobocia jest ciągle wyższa w naszym powiecie niż przeciętna dla całego kraju. Porównując stopę bezrobocia w naszym powiecie do ościennych, to niestety wypadamy gorzej* - rozpoczęła swoje wystąpienie Gabriela Grzechowiak, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie.

Największy problem ze znalezieniem pracy mają osoby do 25. roku życia, które ukończyły szkoły. W gminie Kotlin jest ich aż 104. - *Bardzo często jest tak, że jeśli nawet pojawiają się oferty na rynku pracy, to te osoby nie mają zwyczajnie czym dojechać, są miejscowości, gdzie nawet autobusy nie dojeżdżają. Jeśli te osoby nie są zde-terminowane, nie posiadają własnego środka lokomocji, to mają problem, aby podjąć pracę* - podkreśliła wiceszefowa jarocińskiego pośrednika.

Znaczącą liczbę bezrobotnych stanowią osoby bez wykształcenia średniego (222 osoby). Kolejną, która wymaga wsparcia są bezrobotni bez kwalifikacji (124) i doświadczenia



Zastępca dyrektora PUP w Jarocinie Gabriela Grzechowiak i radny Dariusz Józefiak

5 osób

Z GMINY KOTLIN
OTRZYMAŁO W TYM
ROKU DOTACJĘ
NA ROZPOCZĘCIE
DZIAŁALNOŚCI

21 osób

Z GMINY KOTLIN
SKIEROWANO
W 2014 NA STAŻE

3 osoby

ZNALAZŁY
ZATRUDNIENIE
W RAMACH ROBÓT
PUBLICZNYCH

zawodowego (92). - *Bardzo poważnym problemem, z którym musimy sobie radzić, a przychodzi to z trudem, są osoby, które są długotrwale bezrobotne, a więc takie, które w ciągu ostatnich 24*

miesiącach pozostają w rejestrach dłuższej niż 12 miesięcy. W gminie Kotlin te dane przedstawiały się następująco: 217 ogółem, w tym 117 kobiet - zaznaczyła Gabriela Grzechowiak.

Radny Dariusz Józefiak zauważył, że pomimo „wysokiego bezrobocia ludzie nie garną się do pracy w rolnictwie”. Z kolei Krzysztof Szyszka chciał wiedzieć, ile osób, które otrzymały środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej, nadal prowadzi firmy. - *Jest grupa osób, które po roku zamykają działalność, chociażby z tego powodu, że nie udało się zrealizować ambitnych planów np. nie znaleźli odbiorców na swoje produkty, usługi. (...) Nie można też tak mówić, że po roku zamyka działalność i ma zasiłek, bo z tak niskiego ZUS-u nie przysługuje zasiłek. Są osoby, które rzetelnie prowadzą taką działalność i to nawet przez kilka lat. Mamy też takie przypadki, że musimy wypowiadać umowy, bo strona nie wywiązuje się ze swoich obowiązków* - wyjaśniła zastępczyni dyrektora.

- *Ile osób z tych, które odbywają staże, po tych stażach jest zatrudnionych?* - pytała Dominika Kwiecińska, sołtyska Twardowa. Wiceszefowa PUP-u stwierdziła, że 86 procent stażystów kontynuuje pracę. - *Przy czym są to różne okresy zatrudnienia. Są to osoby, które są zatrudnione tylko miesiąc, ale i takie, które pracują cały rok. Mówimy pracodawcom, że ten*

okres zatrudnienia powinien wynieść minimum 3 miesiące. My nie mamy żadnych sankcji, aby wyegzekwować od pracodawców, żeby zatrudniali te 3 miesiące. Natomiast jeśli pracodawca nie zatrudni, to wtedy mamy jakieś sankcje, które możemy wobec tego pracodawcy zastosować - wyjaśniła zastępczyni dyrektora urzędu pracy. Sołtyska stwierdziła, że są sytuacje, kiedy firmy nie zatrudniają po stażu, a za chwilę przyjmują inną osobę.

Z kolei przewodniczący rady Czesław Moch zauważył, że za kilka lat to bezrobocie będzie jeszcze wyższe. - *A mówię to w kontekście wydłużenia wieku emerytalnego. Musimy mieć świadomość, że niewiele kobiet pracujących fizycznie będzie mogło pracować do 67 lat. W wieku 63, 64 lat nie będą zdolne do pracy, bo nawet lekarz nie podpisze zdolności. Renty nie dostanie, po póki co się jeszcze jakoś porusza, ma ręce i nogi czyli będzie bezrobotna* - zaznaczył szef rady.

Gabriela Grzechowiak powiedziała, że cała Unia Europejska skupia się na wspieraniu na rynku pracy ludzi do 30. roku życia.

(era)

► JARACZEWO

Wydali kolejne pół miliona na remont ulic



Drogowcy w ubiegłym tygodniu skończyli wylewanie nawierzchni bitumicznej na ul. Okrężnej w Noskowie

Na sześciu odcinkach dróg w gminie Jaraczewo zakończono już kładzenie nawierzchni. Jedną z największych inwestycji to fragment ul. Okrężnej w Noskowie.

Nowe dywaniki położono w Cerekwicy Nowej, Cerekwicy Starej, Łukaszewie i Wojciechowie (dojazd do szkoły), a także na drodze z Parzęczewa do Noskowa. W tej ostatniej miejscowości kilka dni

temu zakończono remont fragmentu ul. Okrężnej. Na jej kiepski stan narzekano już od dawna. Podczas odbioru ul. Polnej, który miał miejsce kilka tygodni temu, między urzędnikami wywiązała się dyskusja dotycząca bezpieczeństwa uczestników ruchu właśnie na tej ulicy.

- *W gminie Jaraczewo mamy siedem odcinków, nad którymi pracu-*

jemy. Są to odcinki o różnej długości od 120 do 1300 metrów. Część ul. Okrężnej, który teraz robimy, ma ok. 800 m. Jeżeli chodzi o nawierzchnię bitumiczną, to dzisiaj skończymy prace - wyjaśniał „Gazecie” w środę inspektor nadzoru Zygmunt Kowalski. Później będzie jeszcze trzeba obsypać pobocze. Ten element prac ma zostać wykonany w ciągu tygodnia.

- *Część odcinków została już wykonana wcześniej. Pozostałe, w tym wspomnianą ul. Okrężną, skończono w ubiegłym tygodniu* - tłumaczy Wiesław Kostórkiewicz, odpowiedzialny za drogownictwo w jaraczewskim Urzędzie Gminy. Fragment ul. Okrężnej to jeden z najdłuższych remontowanych odcinków. - *Kiedyś tu były dziury po kolana* - mówi Henryk Podsadny, mieszkaniec ulicy i dodaje: - *Ostatnio leżał asfalt, ale był dziurawy. Wreszcie się doczekaliśmy dobrej drogi i będzie można nią normalnie przejechać.*

Wszystkie inwestycje kosztowały prawie pół miliona złotych. Pieniądze na remont w całości pochodzą z budżetu gminy. (seb)

► DOBIESZCZYŻNA

Suchą nogą do kaplicy

Mieszkańcy Dobieszczyzny i pobliskich miejscowości chcą, aby gmina wybudowała im chodnik. - *Chodzi o krótki odcinek wzdłuż plotu przed domem siostr salezjanek* - tłumaczył Jan Barański na jednym z ostatnich posiedzeń żerkowskiej rady miejskiej.

W budynku znajduje się kaplica, gdzie proboszcz parafii w Kretkowie ks. Waldemar Gruszka odprawia msze święte dla parafian nie tylko Dobieszczyzny, ale i Prusinowa, Miniszewa. Przyjeżdżają

też mieszkańcy Kamienia. - *Kiedy w niedzielę podjadą tu samochody, to nie ma gdzie przejść. To jest jakieś 30, może 40 metrów. Poza tym ludzie chcą do kościoła wejść suchą nogą* - argumentował Barański.

Burmistrz Jacek Jędraszczyk obiecał, że będzie pamiętać o wniosku radnego z Dobieszczyzny. - *Zobaczmy, jak nam się tu ułożą sprawy przetargowe i jeżeli zostaną jakieś oszczędności, to ten chodniczek być może zrobimy jeszcze w tym roku* (ann)



Może jeszcze w tym roku przed domem siostr salezjanek w Dobieszczyźnie ułożony zostanie chodnik

Ponad

1 mln

wydano w tym roku w gminie Jaraczewo na remont dróg.



Kasper Ekert, dyrektor Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie

„Wprowadziliśmy sprzedaż hot dogów i przez miesiąc sprzedaliśmy jednego hot doga.”

INFORMACJE

NOWE MIASTO

W 2012 roku weszła w życie ustawa, która mówi, że gmina musi zapewnić lokal socjalny, zastępczy osobom, które mają wyrok eksmisyjny. Jeśli nie zapewni, musi płacić odszkodowanie właścicielom budynków. Do tej pory nowomiejski samorząd wypłacił z tego tytułu już 118.966 zł.

Na to, że gmina płaci spore kary za osoby, które uchylają się od płacenia czynszu, a mieszkają w mieszkaniach spółdzielczych, zwrócił uwagę na posiedzeniu wspólnym komisji radny Juliusz Twardowski. - *To są dosyć duże pieniądze. Czy nie warto*

Spółdzielnia w Chociczy posiada 64 lokale własne w starym budownictwie i blokach. Znajdują się one w 8 miejscowościach - Wolicy Nowej, Aleksandrowie, Utracie, Chociczy, Teresie, Boguszynie, Dębnie i Mchach (gm. Książ).

byłoby się zastanowić nad wybudowaniem mieszkań komunalnych? Czy to się kalkuluje na dłuższą metę? - pytał radny.

Skarbniczka Elżbieta Mních przyznała, że jest przeciwna budowaniu lokali socjalnych. - *Żeby nie wyszło, że to jest budowanie slumsów u nas. (...) Robi się skupisko osób, które są nieporadne, wykluczone społecznie. Nie ludźmi się jednak, że pobudujemy mieszkania socjalne i że nie będziemy płacić odszkodowań do spółdzielni. Dopóki bowiem spółdzielnia ma tak wysokie czynsze, tak wyśrubowane, ludzie nie będą w stanie płacić* - stwierdziła. Co na to wójt gminy? - *Spółdzielnia*

Największe zadłużenie sięga 10 tys. zł (samej należności głównej). Dotyczy lokalu w Wolicy Nowej. Do tego dochodzą odsetki i koszty sądowe.

wie, że ja nie mam lokalu. Ta ustawa jest korzystna dla niej. (...) Owszem, można by wybudować mieszkania tym ludziom, ale oni i tak za nie płacić nie będą, bo ja też próbuję z nich w różny sposób te pieniądze ściągać i nie daję się. Te długi są nie do ściągnięcia. (...) - podkreśla Aleksander Podemski. Przypomina, że rozważał nawet zakup specjalnych kontenerów. - *Można by-*

Nie będzie slumsów

► 6 najemców na terenie gminy Nowe Miasto ma wyroki eksmisyjne. Na bruk musiałoby pójść 19 osób. Gmina nie ma dla nich mieszkań.



W Boguszynie na budynku należącym do spółdzielni remontowany jest dach. - *Przemurowany zostanie komin, naprawione będą rynny. Wymienimy też pokrycie dachowe* - mówi Halina Jankowska, prezes spółdzielni

118.966 zł

tyle do tej pory wypłacił nowomiejski samorząd odszkodowań spółdzielni mieszkaniowej z tytułu niezapewnienia lokali osobom mającym wyrok eksmisyjny

24.888 zł

w 2012 roku

56.366 zł

w 2013 roku

37.711 zł

do lipca 2014 roku

HALINA JANKOWSKA
prezes Spółdzielni Mieszkaniowo-Administracyjnej w Chociczy

To nie jest tak, że spółdzielnia od razu „leci” do sądu. Muszą być najpierw zadłużenia przynajmniej za trzy miesiące. Występujemy wtedy z ostrzeżeniem, że możemy wypowiedzieć umowę najmu, jeśli najemca nie zapłaci. Później wypowiadamy umowę. Zanim jednak to trafi do sądu, zanim wydany zostanie wyrok sądowy, czasem upływa nawet ponad rok. Zadłużenia się wtedy nagromadzi dużo.

ALEKSANDER PODEMSKI
wójt gminy

Być może wkrótce uda się zmniejszyć kwotę odszkodowań w związku z tym, że obniżą się opłaty za ogrzewanie w blokach w Wolicy Nowej. Teraz wykorzystywany jest olej, wkrótce popłynie gaz. Wśród zalegających z opłatami mamy dwa mieszkania ogrzewane olejem opałowym. Rozstrzygnięty został już przetarg, firma „Drobud” lada dzień wejdzie na budowę.

► Dwa lokale w Kłęce

Dwa lokale komunalne przygotowywane są przez gminę w byłym przedszkolu w Kłęce. Zamieszkają tu już niedługo, we wrześniu lub październiku, dwie rodziny, z Kłęki i Wolicy Nowej. - *Poprawimy w ten sposób ich sytuację mieszkaniową - obecnie też zajmują mieszkania komunalne, ale mniejsze. Zwolnione mieszkania pozwolą nam być może zabezpieczyć chociaż jeden lokal w ramach wyroków eksmisyjnych* - przewiduje wójt Aleksander Podemski.

Większy problem ma gmina z zapewnieniem odpowiednich lokali rodzinom wielodzietnym. - *To nie jest tak, że można im znaleźć pokój z kuchnią. Mieszkanie musi spełniać warunki metrażowe* - dodaje wójt.

łoby tych ludzi tam osadzić. Ale jak zimy nie przetrzymają, to co? Niektóre miasta kupiły kontenery i teraz się z tego wycofują - one są ogrzewane prądem. Jak te osoby nie płacą za energię, to energetyka odcina prąd - mówi wójt. Zdaje sobie sprawę z tego, że pod nazwiskami dłużników kryją się nie raz trudne, skomplikowane sytuacje. - *Niektóre osoby dogadują się z gminą i co miesiąc nam jakąś kwotę wpłacają. W przeszłości takie sytuacje miały miejsce. Aktualnie żadna z tych osób nie płaci* - dodaje Aleksander Podemski.

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowo-Administracyjnej w Chociczy, Halina Jankowska przyznaje, że problem niepłacenia narasta. Coraz więcej najemców zalega z czynszami. Obecnie 6 osób ma wyroki eksmisyjne z prawem do lokalu socjalnego. - *Gmina*

wywiązują się ze swoich ustawowych zobowiązań, płaci za te osoby, aczkolwiek pozostają jeszcze zadłużenia

Czynsze w lokalach należących do Spółdzielni Mieszkaniowo-Administracyjnej w Chociczy wynoszą od 150 do 526 zł.

sprzed wyroku. Większość najemców nie poczuwa się do tego, by to zapłacić - mówi Halina Jankowska.

Czynsze w poszczególnych zasobach kalkulowane są na podstawie

kosztów ustalanych przez dane wspólnoty. - *One są różne, w niektórych przypadkach diametralnie. Jeśli wspólnota mieszkaniowa ustali sobie wyższy fundusz remontowy, to my w czynszu też musimy taką kwotę uwzględnić. W każdej miejscowości, nawet w każdej nieruchomości są te czynsze inne. Niestety, nie są one niskie* - przyznaje prezeska. W jednej ze wspólnot, w Aleksandrowie, zarządzanej nie przez spółdzielnię, tylko przez firmę ze Śremu, sam fundusz remontowy wynosi prawie 4 zł (w innych zasobach wynosi on np. 50 gr), a na funduszu opłaty się nie kończą. Dochodzą jeszcze wynagrodzenie dla zarządcy i właściciela, a także opłata eksploatacyjna.

Gmina płaci odszkodowania nie tylko spółdzielni, ale również osobom prywatnym. Jednej z nich wypłacono

już 4.500 zł jednorazowego odszkodowania i sprawa została sfinalizowana. - *Gdybyśmy nawet próbowali jakieś mieszkanie dla tej osoby wynająć,*

1 lokal, w Utracie, ma do sprzedania spółdzielnia. Kosztuje 30 tys. zł (za 42 metry).

nic taniej by nie było, patrząc na sytuację rodziny, liczbę osób. Podpisaliśmy więc ugodę. Lokatorzy wyprowadzili się - mówi wójt. Druga cała sprawa jest w toku - do tej pory gmina zapłaciła prywatnej osobie 27.590 zł.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Jak strażnicy miejscy ustawiają fotoradar?

FOTORADAR STRAŻY MIEJSKIEJ W JAROCINIE W LICZBACH

	zdjęcia	nieczytelne	wystawione mandaty	pouczenia
2012	8.583	1.177	5.813	137
2013	6.609	1.114	4.136	95
2014 (do 30 czerwca)	1.390	277	b.d.	b.d.

► - Straż Miejska w Jarocinie dba bardziej o ukrycie fotoradaru niż o ustawienie go zgodnie z instrukcją obsługi - twierdzi Marek Walczak ze stowarzyszenia „Prawo na drodze”, które na terenie całej Polski wykrywa nieprawidłowości w działaniach municypalnych.

W wiadomości przysłanej do redakcji „Gazety Jarocińskiej” umieścił link do nagrania, które wykonał przy głównej drodze w Zakrzewie. Z zapisu wideo, a także załączonej analizy wynika, że ustawiony tam fotoradar nie mógł w prawidłowy sposób mierzyć prędkości poruszających się pojazdów. - Jakby pan był rano, jak ustawialiśmy, toby pan widział, że jest wszystko

zgodnie z instrukcją obsługi - tłumaczy na grani strażnicy. - Sam fakt tego, że strażnicy miejscy dostali kompetencje do pomiaru prędkości, nie jest według mnie powodem do tego, żebyśmy im ufali. Często dochodzi do przekłamań - przestrzega Marek Walczak.

Komendant Straży Miejskiej w Jarocinie Krzysztof Adamiak zapewnia, że fotoradar zawsze jest ustawiony prawidłowo, a w całej historii chodzi o zwiększenie bezpieczeństwa na drogach, a nie o nałożenie jak największej ilości mandatów.

- Przypadków, w których kierowcy kwestionują prawidłowość ustawienia fotoradaru, jest w Sądzie Rejonowym w Jarocinie jest bardzo niewiele. Przy czym ani razu nie zdarzyło się, by straż miejska nie dopilnowała formalności - informuje Maciej Gruchal-



Fot. Archiwum

► O ile muszę przekroczyć prędkość w terenie zabudowanym, żeby fotoradar zrobił mi zdjęcie?

Na ograniczeniu do 50 km/h fotoradar jest ustawiony na 64 km/h (przepisowe 10 km plus tolerancja błędu urządzenia - 3 km/h). Od tej prędkości należy się mandat. Są straża miejskie, które na „50-tce” mają tolerancję do 55 km/h. Ja uważam, że przecież trzeba stanąć po stronie kierowcy i nie utrudniać mu życia.

► Stowarzyszenie „Prawo na drodze” zarzuca strażom miejskim, że ustawiają fotoradar niezgodnie z instrukcją obsługi, np. między drzewami albo pod niewłaściwym kątem. Rzeczywiście zdarzają się takie niedopatrzności?

Nie. Fotoradar zawsze stoi prawidłowo. ► A zgodzi się pan ze stwierdzeniem, że straż miejska została powołana do innych celów niż pomiar prędkości?

Ależ ja twierdzę tak samo. Cały czas wywiązujemy się ze swoich zadań, jakie mieliśmy na długo przed pojawieniem się fotoradaru. A teraz dodatkowo mamy strefę płatnego parkowania i fotoradar. Rada miejska podjęła decyzję, że ma być fotoradar, żeby pełnić rolę typowo prewencyjną.

► To po co chowacie fotoradar między drzewami, a samochodu strażników nie widać przy drodze?

Są ustawione znaki informujące o pomiarze prędkości. Jest na nich napisane, na jakim odcinku może być pomiar? To co jeszcze ma być? Jak kierowca wie, że na tych np. 500 metrach gdzieś będzie fotoradar, to czego jeszcze on chce? Wszystko

jest zgodne z przepisami.

► To skąd ta ciągła krytyka fotoradaru i, co za tym idzie, strażników miejskich?

Wszystko popsują przepisy i nie można ustawić urządzenia, gdzie się chce albo gdzie jest potrzeba. Typowo prewencyjne zadanie fotoradaru było na samym początku, kiedy o ustawienie urządzenia poprosił mnie sołtys albo dyrektor szkoły i podjeżdżaliśmy tam, gdzie było niebezpiecznie. Ale w różnych częściach Polski były głośnie sprawy, np. na Pomorzu, gdzie straża miejskie wystawiały mandaty na miliony, nastawiały się na kasę. Mówiłem wtedy, że nie po to jest straż miejska i my nie chcieliśmy iść w tym kierunku. Z drugiej strony, po liczbach wypadków i poszkodowanych w nich ludzi na terenie gminy Jarocin jednoznacznie widać, że odkąd pojawił się fotoradar, zrobiło się znacznie bezpieczniej.

► Może się zdarzyć, że ktoś dostanie mandat niesłusznie?

Nie. U nas nieczytelne zdjęcie jest nieważne. Jak np. widać dwa pojazdy jadące w tym samym kierunku, albo tablica rejestracyjna jest zamazana, traktujemy to jako nieczytelne, nie wysyła się wezwania.

Rozmawiał PIOTR IGNASIAK



Fot. Piotr Ignasiak

► O co chce stowarzyszenie „Prawo na drodze”?

Przed wszystkim oszukać. Sami prawnymi przepisami upoważnieni do nakładania mandatów, żeby czy miejskim ludziom świadomości i żeby na Straż Miejską nieświadomości i na takiej świadomości spójności poziomu fiskalnego. Mówisz o tym, że może czuć się, że przekroczyłem, powinienem dostać tego mandatu. A poczuwaliśmy za prąd człowieka? Skąd był ustawiony, stosować do czonariusze tych przepisów w tym nakładanie przez dochodzą do działania ze traktowane działania prawne. Tylko że to zaufania do miejskiej fotoradaru nia mandatów.

Nie dać się oszukać

Rozmowa z MARKIEM WALCZAKIEM, szefem wielkopolskiej delegatury stowarzyszenia „Prawo na drodze”, zwalczającego nieprawidłowości w pomiarach prędkości

Nieczytelne zdjęcie jest nieważne

Rozmowa z KRZYSZTOFEM ADAMIAKIEM, komendantem Straży Miejskiej w Jarocinie

Źle ustawiony znak - mandatu nie będzie?

- Dostałem wezwanie ze straży miejskiej dotyczące przekroczenia prędkości w Prusach. Tam jest ograniczenie do 40 km/h, ale znak, który o tym informuje, został ustawiony niezgodnie z przepisami - sygnalizuje Szymon Walczak z Jarocina. Kierowca udał się do Prus i zmierzył wysokość znaku. Zapowiada, że odda sprawę do sądu. - Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 roku w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych mówi jasno: „wysokość słupka do dolnej krawędzi tarczy powinna wynosić 2 metry”. Tymczasem tam było tylko 1,2 metra, więc znak jest nieważny. Dlatego uważam, że straż chciała ode mnie wyłudzić pieniądze - zarzuca jarociniak.

Czy nieprawidłowo ustawiony znak drogowy można uznać za nieważny i przy-

jąć za podstawę do nienakładania mandatu? Rzeczniczka jarocińskiej policji podkreśla, że kierowca zawsze ma prawo odmówić przyjęcia mandatu, co kończy się skierowaniem sprawy do sądu. - Wcześniej jest jednak znak „teren zabudowany”, czyli maksymalna prędkość i tak powinna wynieść 50 km/h. Trudno mi powiedzieć, jak się sąd do tego ustosunkuje. Wiem, że takie sprawy w Polsce były, że ktoś powoływał się na to rozporządzenie, ale nigdy na naszym terenie - mówi sierż. sztab. Agnieszka Zaworska.

Postawą jarociniaka jest zaskoczony komendant straży miejskiej w Jarocinie.

- Ten pan naprawdę znacznie przekroczył prędkość, więc o czym my w ogóle mówimy? - dziwi się Krzysztof Adamiak.

(igi)



Czy zbyt mała wysokość znaku ograniczającego prędkość powoduje jego nieważność? Prawdopodobnie rozstrzygnie to sąd



Masz wątpliwości? Nie przyjmuj mandatu

Masz wątpliwości, czy należy ci się mandat? Pamiętaj, że niezależnie, czy chodzi o straż miejską, czy o policję, jego przyjęcie sprawia, że staje się on prawomocny i nie będzie od niego odwołania.

Mówiąc wprost, podpisanie się na druczku z mandatem jest przyznaniem się do winy i przyjęciem odpowiedzialności. Odmowa sprawi, że swoje racje będziemy mogli przedstawić w sądzie i być może nawet uniknąć płacenia kary. - Najczęściej kierujący odmawiają przyjęcia mandatu za przekroczenie prędkości, chcąc w ten sposób uniknąć sumowania punktów karnych. To jednak błąd, bo jeżeli sąd uzna wykroczenie, to te punkty zostaną nałożone z dniem popełnienia wykroczenia, a nie z dniem wyroku sądu - zastrzega sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzeczniczka

jarocińskiej policji.

Do sądu zgłaszają się też osoby, które przyjęły karę, ale po przemyśleniu sprawy chcą ją anulować. Problem w tym, że sędzia może uchylić prawomocny mandat tylko wtedy, gdy dojdzie do przekonania, że został nałożony za czyn niebędący wykroczeniem. - Mielśmy incydentalne sytuacje, w których mandat nałożony był na osoby poniżej 17. roku życia, a one nie odpowiadają za wykroczenia. Była też sytuacja, gdzie policjanci stali z radarem, nałożyli mandat za przekroczenie prędkości. Kierowca go przyjął, ale po chwili zorientował się, że nie ma znaku ograniczającego prędkość. Okazało się, że w nocy ktoś go ukradł. To są tego typu sytuacje - wyjaśnia Maciej Gruchalski, prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie.

(igi)

prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie. Podkreśla, że w ostatnim czasie daje się zauważyć pewną właściwość - sprawy, które trafiają do sądu, bardzo rzadko dotyczą rażącego naruszenia przepisów. Najczęściej chodzi o przekroczenie prędkości o maksymalnie 20 km/h, co może nadecyzyć o spełnieniu prewencyjnej roli radaru.

(igi)

Fot. Bartek Nawrocki / Archiwum

działalności waszego

o to, żeby nie dać się w naszym systemie to wątpliwości, czy dane dane funkcjonariuszy mandatów. Nie dążymy do tego, żeby strażom gminnym nie po prostu, żeby podchodzili do wykroczenia tylko o pieniądze. Stawia wezwania, ludzie nie chcą dbać o bezpieczeństwo, więc nie da się tak naprawdę do

do zapłacenia rachunku, który spisuje licznik za wiedzieć, czy fotoradar widłowo? Ty musisz się pisów prawa. Ale funkcji powinni się stosować do wszelkie działania służb, mandatów, są regulowane prawa i nie może mowoli prawnej. Takie organy powinny być kwestia elementarnego: jeśli ktoś dał straży możliwość nakładania i powinien ten

mandat zapłacić?

Nie ma czegoś takiego, jak zaufanie do państwa. Państwo wielokrotnie nadużywa zaufania. Widzimy to na co dzień. Sam fakt tego, że straże miejskie dostały kompetencje do pomiaru prędkości nie jest według mnie powodem do tego, żebyśmy im ufali. Często dochodzi do przekłamań, np. unikania prawidłowego ustawienia fotoradaru. Np. gdybyś jechał 72 km/h na ograniczeniu do 50 km/h, to jest to przekroczenie o 22 km/h. Ale jeżeli urządzenie mierzy z błędem plus minus 3 km/h, to powinieneś zapłacić mandat za 69 km/h. Zresztą, w samym wezwaniu jest mnóstwo błędów.

► Jakich na przykład?

Większość straży miejskich wystawia wezwania do wskazania kierującego z 7-dniowym terminem odesłania tego wezwania. To bzdura. Nie powinno być tak, że instytucje samorządowe czy państwowe wprowadzają cię w błąd. One mają działać na podstawie prawa.

► A nie działają?

Państwo nie ma pomysłu na funkcjonowanie straży miejskiej. Jest pod ogromną presją opinii społecznej, która uważa, że pomiary są potrzebne. Rzeczywiście, są potrzebne, ale muszą być prowadzone w sposób prawidłowy. Każda osoba wykonująca działalność zarobkową, w niezgodzie z prawem, odpowie za to przed sądem, natomiast nieprawidłowe działanie straży miejskiej nigdy nie kończy się zawiadomieniem o przekroczeniu uprawnień.

► W stowarzyszeniu twierdzicie, że straż miejska jest niepotrzebna?

Straż miejska została powołana do innych

zadań niż kontrola ruchu drogowego.

Generuje bardzo duże koszty dla miasta, ale to mieszkańcy powinni mieć możliwość decydowania o dalszych losach straży miejskiej. Nie może być tak, że ta instytucja jest maszynką do zarabiania pieniędzy.

► Co byś polecił osobom, które nie są pewne, czy faktycznie przekroczyły prędkość? Świadomość ludzi jest taka: „a kto mnie wysłucha w sądzie?” Właśnie w takich sytuacjach pomaga nasze Stowarzyszenie. Osoba obwiniona nie zostaje sama przed wymiarem sprawiedliwości. Każde nieprawidłowe działanie sądu jest monitorowane i publikowane przez stowarzyszenie tak, by prawo było przestrzegane.

► Mówisz o wskazaniu kierującego. Ale kiedy przychodzi zdjęcie samochodu, tablicy rejestracyjnej i twojej twarzy, to trudno wtedy o pomyłkę.

Jako osoba podejrzana masz prawo mieć wątpliwości. Nie musisz odpowiadać na zadane pytania. W sprawach o wykroczenie możesz również udzielać odpowiedzi na piśmie, nie musisz tracić czasu na wycieczki do komendy straży miejskiej.

► Mam udawać, że moim autem jechał mój sobowtór, a nie ja?

Masz prawo się bronić na wszelkie sposoby. Ale jak jesteś pewny, że jesteś niewinny, to i tak sąd będzie cię zmuszał, żebyś udowodnił swoją niewinność. Mamy domniemanie niewinności tylko w teorii. Oni mają jeden pomiar. zrobiony często na bardzo ruchliwej drodze, kiedy nie widzieli całej sytuacji. Albo spali. albo byli schowani w bocznej drodze, więc nie mogą ocenić, że faktycznie to ty jechałeś za szybko.

► Mam rozumieć, że straż miejska działa nielegalnie?

Samo ustawienie fotoradaru jest legalne, ale sposób, w jaki się to robi, niekoniecznie jest zgodny z prawem. Dlatego nie zawsze wiadomo, czy na pewno ukarano właściwą osobę. Nad funkcjonowaniem fotoradarów nie ma żadnej kontroli.

► Jakie są najczęstsze błędy strażników przy ustawianiu fotoradaru?

Błędne ustawienie kąta fotoradaru lub stawianie urządzenia na wprost elementów metalowych np. tablic reklamowych, ogrodzeń. Takie działanie może zwiększyć szanse na przekłamanie pomiaru. Często spotykam dwuosobowy zespół straży, który ma tylko i wyłącznie siedzieć w samochodzie przez 6 czy 8 godzin. Tym bardziej strażnicy powinni ustawiać urządzenie w sposób prawidłowy. Jeżeli oni nie widzą, który kierowca faktycznie popełnił wykroczenie, to może dojść do przekłamań. Takie pomiary powinny zostać odrzucone.

► Dlaczego tak postępują?

Straż miejska musi się wykazać liczbami i zarobić pieniądze. Gdyby ustawili fotoradar w sposób bardzo widoczny, kierowcy jeżdżili by dużo wolniej, ale oni nie zarobili. Wszystko się przekłada na pieniądze. A jeżeli faktycznie chcemy poprawiać bezpieczeństwo, nie powinniśmy iść w kierunku fiskalnym.

► Wróćmy do tych błędów przy ustawianiu fotoradarów. Wspomniałeś o kącie ustawienia. O co z tym chodzi?

Przy urządzeniach działających na zasadzie wiązki dopplerowskiej głowica fotoradaru powinna być ustawiona pod kątem 22

stopni do osi jezdni. To bardzo ważne, bo jeżeli kąt będzie inny niż podany przez producenta, może dojść do przekłamania. Poza tym, wiązka w miarę oddalania się od fotoradaru jest coraz szersza. Gdy zmieni swój kąt ułożenia, właściwie kierujący też może zostać sfotografowany.

► Do czego jeszcze można się „pryczepić”?

Jedno zdjęcie nic nam nie mówi. Każdy szanujący się rzeczoznawca do spraw prędkości powinien wskazać wątpliwości, jeżeli fotoradar zrobił tylko jedno zdjęcie. Musiałby mieć serię zdjęć, albo przynajmniej dwa. A najlepiej nagranie.

► Nie zostawiasz suchej nitki na fotoradarach. A co z policyjną „Iskrą”?

Policjant widzi nadjeżdżające auto, „celuje” i naciska pomiar. Jest to pozycja strzelecka, w której powinien być absolutnie bez ruchu. Podczas kontroli drogowej wiązka radarowa może zostać odbita od innego pojazdu i to my zostaniemy wskazani jako sprawca wykroczenia. Przede wszystkim policjanci nie mają odpowiednich szkoleń. Szkoła policyjna nie przygotowuje do wykonywania pomiarów, nie ma tego w programie.

► Ktoś powie, że wasze stowarzyszenie jest bandą cwaniaków, którzy uczą innych cwaniaków, jak nie płacić mandatów.

Ludzie nauczyli się, że jak ktoś zna prawo, to jest cwaniakiem. Nie bronimy piratów drogowych. Nie chcemy po prostu, żeby poprawa bezpieczeństwa za pomocą fotoradaru sprowadzała się wyłącznie do funkcji fiskalnej.

Rozmawiał PIOTR IGNASIAK

▶ NOWE MIASTO

Wytną kilka drzew, żeby był widok

Wieża w Wolicy Koziej od momentu oddania jej do użytku budziła duże zainteresowanie i kontrowersje. Wkrótce pewnie znowu przyciągnie rzesze mieszkańców okolicy i turystów.

Z tarasu u góry miał się - według projektu - rozciągać widok na dolinę Warty. Tymczasem okazało się, że z kilku stron obiekt przewyższają korony drzew. - Pani sekretarz ma rozmawiać z „Lasami”. Ta wieża jest na takiej wysokości, na jakiej miała być wybudowana. Nie można wieży podwyższać lub skracać. Można najwyżej drzewa przycinać. Żeby efekt jakiś był - mówił w kwietniu wójt gminy, Aleksander Podemski. Włodarz stwierdził, że to, iż widoczność jest ogra-

niczona nie jest problemem. Nie przekonały go argumenty radnego Marka Mrozińskiego, który nazwał wieżę „bublem” - *Myśmy otrzymali od Lasów zgodę na ustawienie wieży i było wiadomo, co to za konstrukcja jest. Wszyscy chwalą, że to ładny obiekt. Trzeba zadbać, żeby był ten efekt końcowy* - dodał Aleksander Podemski. - *Ja częściowo widzę z tej wieży, co jest dalej. Widzę tę część w stronę Nowego Miasta, Wolicy Koziej, ale są dwa drzewa, dwie korony, które trzeba by przyciąć, bo ta widoczność jest gorsza.*

Co na to Nadleśnictwo Jarocin? Nadleśniczy Krzysztof Schwartz przyznaje, że w tej sprawie zostały przeprowadzone uzgodnienia z sekretarzem gminy, Gabriellą Kosmalą.



- *Myśmy zgodzili się co do tego, że wytniemy kilka drzew, które pozwolą uzyskać widoczność z tej wieży, w dwóch czy trzech kierunkach. Natomiast nie będziemy, oczywiście, ogołacać tego terenu ani ścinać koron, bo to nie miało by sensu. Takie rozwiązanie zostało przyjęte* - mówi Krzysztof Schwartz. - *Prawdę mówiąc, myślałem, że to już jest zrobione. Rozmawiałem z leśniczym, Markiem Mrozińskim, który jest tam też rad-*

nym i uznałem, że sprawa jest załatwiona i zakończona.

Nadleśniczy uważa, że wybrany został złoty środek. Wybudowanie wyższej wieży byłoby bardziej skomplikowane pod względem prawnym. - *To inwestycja gminy. Jeżeli oni mieli jakieś ograniczenia, które uznali, że trudno byłoby im przeskoczyć i wybudowali tej wysokości wieżę, jaka jest teraz, uzgodniliśmy, że nie ma co wko-*

robić całego widoku. Wystarczy, że będzie oś widokowa w kierunku na Wilczki i Hermanów. Zgodziliśmy się na lokalizację, więc teraz zgadzamy się też na ułatwienia, skoro są jakieś ograniczenia - przyznaje. - *Taka wieża, jaka jest, też jest bardzo fajna, bo jest w szczytach koron i można sobie popatrzeć nie tylko na dalszą perspektywę, ale też obok, jak wygląda sosna na wysokości 20 metrów.* (akf)

▶ KOTLIN

Gmina będzie miała flagę

Ostatecznie radny Włodzimierz Szymkowiak wycofał wniosek o odnośnię dwukolorowej flagi



Herb gminy umieszczony na jasnozielonym tle - tak będzie wyglądała flaga gminy Kotlin.

Samorząd kotliński jest jedynym w powiecie jarocińskim, który nie ma flagi. O jej ustanowienie wielokrotnie apelowali radni Krzysztof Szyszka i Włodzimierz Szymkowiak. Ten ostatni nawet własnoręcznie przygotowywał projekt chorągwi. Na sesji kolorował sztandar.

Radni zaproponowali, aby herb gmi-

ny umieścić na zielonym tle lub na żółto-zielonym. Z kolei wójt rzucił pomysł, aby herb gminy był na białym materiale. Najpierw pomysł Mirosława Paterczyka zaakceptowała komisja budżetu. - *Ja wycofałem swój wniosek żółto-zielony flagi. Ostatecznie jestem za zielonym kolorem* - stwierdził Szymkowiak na komisji oświaty, której członkowie opowiedzieli się za propozycją wójta. Radny nie był zadowolony z tego wyboru. Podawał przykłady ościennych gmin, które mają białe flagi i uważał, że kotlińska będzie zbyt podobna.

Sprawa wróciła na sesję, na którą urzędnicy na prośbę radnego Szymkowiaka przygotowali kolejny projekt. Czerwony herb gminy umieszczono na jasnozielonym kolorze. Ostatecznie radni zdecydowali, że właśnie tak będzie wyglądała flaga gminy. (era)

▶ ŻERKÓW

Może turyści znowu wejdą najwyżej

161 m n.p.m. ma Łysa Góra w Żerkowie

Na tzw. Łysej Górze w Żerkowie Nadleśnictwo Jarocin zamierza wybudować wieżę do obserwacji zagrożeń pożarowych.

- *To jest najwyższy punkt, więc chyba nie ma sensu gdzieś indziej się pchać z innymi wieżami, skoro stamtąd będzie można obserwować teren kilku powiatów wręcz* - mówi nadleśniczy Krzysztof Schwarz. Obiekt miałby powstać w ciągu najbliższych 2-3 lat, ze środków Narodowego Funduszu Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wieża ma mieć również taras widokowy. Zainteresowana jej powstaniem jest również gmina Żerków. - *Warto dołożyć wszystkich sił i środków, żeby coś takiego powstało. To nie jest jakaś fanaberia burmistrza czy pana nadleśniczego. Ta „dostrzegalnia”, jak to się kiedyś nazywało, ma swoją rację bytu. Dzisiaj jest ten nadzór elektroniczny, te nowości, które wszystko widzą i wiedzą, ale ważny jest też klasyczny*

system powiadamiania - mówi burmistrz, Jacek Jędraszczyk. Podkreśla, że z wieży można byłoby podziwiać walory krajobrazowe Ziemi Żerkowskiej. Nowy obiekt stałby się zapewne magnesem przyciągającym turystów. - *Nasza atrakcyjność by nam wzrosła. Wieża wybijałaby się ponad szczyty drzew i byłby przepiękny widok. Przy dobrej pogodzie można byłoby podziwiać panoramę aż po Gądkę, Pyzdry i Konin. Można by postawić jeszcze lornetkę. Byłoby to coś wspaniałego* - dodaje burmistrz. Przypomina, że kiedyś już taka wieża tutaj była, „choć młodzież już tego nie pamięta”. Wcześniejszą wieżę - dostrzegalnię postawiło również nadleśnictwo. - *Zab czasu ją zjadł. Był pracownik, który te tereny obserwował, miał telefon na korbkę. Potem to przestało funkcjonować* - wspomina burmistrz. (akf)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Czyje kable leżą na ziemi?

Mieszkaniec Nowego Miasta zainterweniował w sprawie niebezpiecznych kabli energetycznych w lasku „Guć”. Lipcowe wichury sprawiły, że przewody leżały na ziemi. - *Dzieci tam chodzą na spacer, ludzie z psami, a przecież prąd to może zabić* - denerwował się mężczyzna. Czytelnik nie potrafił skontaktować się z energetyką. - *Jak dzwonię na 991, to mówią tylko, kiedy prądu nie będzie.*

Urzędniczka z nowomiejskiego urzędu, z którym „Gazeta” skontaktowała się w pierwszej kolejności, powiedziała - *Takie informacje to nie od nas, tylko od energetyki. Nikt nie zgłaszał nam takiego czegoś. Ja nie wiem, czy to jest zagrożające czy nie. Nie mamy nikogo od spraw związanych z energetyką (...)* Nie mam kogo tam postać, bo nie ma wójta, ale mogę zadzwonić do energetyki.

Wybieramy więc numer pogotowia energetycznego. Automatycznie łączymy się z operatorem z Konina, który nie może udzielić pomocy. - *Wiszące kable mogą rzeczywiście stanowić duże zagrożenie, jeżeli płynie w nich prąd, ale wygląda na to, że Energa nie jest operatorem w Nowym Mieście* - konsultant poradził, żeby w takiej sytuacji wybrać jeszcze raz numer pogotowia.

Nowomiejskim dostawcą prądu jest firma Enea S.A., a gmina należy do okręgu wrzesińskiego. Konsultant z Wrześni, po telefonicznym rozeznaniu, zakomunikował, że awaria zostanie sprawdzona i usunięta jak najszybciej. Po

godzinie, pogotowie energetyczne przyjechało na miejsce zgłaszanej interwencji i ustaliło, że kable należą do gminy. - *Rzeczywiście one wiszą nisko, to wygląda tak, jakby ktoś już coś tam zabezpieczał, ale one są na terenie leśnym, a ten nie należy do nas. Z tym trzeba do urzędu.*

Elektryk, który pracuje na zlecenie urzędu gminy rozwiązał problem zwisających przewodów. Wójt gminy Nowe Miasto wyjaśnił: - *Tymi przewodami doprowadzamy prąd na różne imprezy, na co dzień te kable nie są pod napięciem. Przyjeśliśmy usterkę, że wiszą bardzo nisko i wszystko zostało naprawione.* (dag)



ZATRZYMAJ SIĘ

KAZIMIERA PRZYBYLSKA
l. 90 (Chrzan)
JERZY STACHOWIAK
l. 59 (Chrzan)
EDWARD STASIAK
l. 67 (Szczoneń)
STANISŁAW PAWLACZYK
l. 81 (Bielejewo)

STEFANIA CIEŚLAK
l. 81 (Gola)
ZBIGNIEW STRZELCZYK
l. 63 (Teresa)
BOLESŁAW GRZYBOWSKI
l. 77 (Magnuszewice)
PIOTR PAWLUKIEWICZ
l. 64 (Jarocin)

MARTA WOŹNICZKA
l. 93 (Witaszyczki)
MARCIN PILARCZYK
l. 23 (Witaszyczki)
ŁUKASZ ABRAMOWICZ
l. 24 (Jarocin)
MARIAN ŚWIEJKOWSKI
l. 77 (Jarocin)

KRYSTIAN MIKOŁAJCZAK
l. 32 (Jarocin)
LEONIA HAŁAS
l. 61 (Jarocin)
PIOTR SZULC
l. 54 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Jak co roku w Komorzu ugościli pielgrzymów



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Jak co roku pod koniec lipca w parafiach Ziemi Zerkowskiej gościli pielgrzymi z grup kolorowych wchodzących w skład Pieszej Pielgrzymki Archidiecezji Gnieźnieńskiej. W tym roku pątnicy pielgrzymują pod hasłem „Co tutaj robisz Eliaszu?”. Wędrówka do Częstochowy rozpoczęła się w poniedziałek 28 lipca mszą św. w katedrze gnieźnieńskiej. Modlitwie przewodniczył Prymas Polski - arcybiskup Wojciech Polak. We wtorkowy wieczór pielgrzymi dotarli na nocleg do Komorza Przybysławskiego. Następnego dnia, o godz. 6.30, wyruszyli w dalszą drogę przez Kretków

i Prusinów. Do Częstochowy dotarli we wtorek 5 sierpnia, w przeddzień święta Przemienienia Pańskiego.

Za początek pieszego pielgrzymowania z Archidiecezji Gnieźnieńskiej na Jasną Górę należy przyjąć drugą połowę lat trzydziestych okresu międzywojennego. Rozwijającą się tradycję zahamował jednak okres II wojny światowej. Idea odrodziła się znów w 1961 roku. Uczestnicy musieli się jednak liczyć z utrudnieniami ze strony Służby Bezpieczeństwa, dlatego pielgrzymi zaczęli wyruszać na szlak w kilkusobowych grupach z różnych zakątków archidiecezji, aby

spotkać się na Jasnej Górze 8 sierpnia. Pielgrzymka promienista zalegalizowana została decyzją prezydenta Gniezna w 1981 roku i od tego czasu zaczęła funkcjonować pod oficjalną nazwą „gnieźnieńska”. Dwa lata później grupa stała się Pieszą Archidiecezjalną Pielgrzymką Gnieźnieńską na Jasną Górę. Wtedy też narodziła się tradycja rozpoczynania jej u grobu św. Wojciecha. Obecnie w skład pielgrzymki wchodzi 12 grup kolorowych i 13 promienistych. Te ostatnie nadal rozpoczynają wędrówkę z różnych miejscowości archidiecezji.

(Is)

WYRUSZĄ W ŚRODĘ I PONIEDZIAŁEK

➤ W święto Przemienienia Pańskiego (6 lipca) z Jarocina do Częstochowy wyruszy grupa biało-zielona (jarocińsko-pleszewska) wchodząca w skład 377. Kaliskiej i 23. Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Wyjście na szlak poprzedzi o godz. 7.00 msza św. w kościele św. Marcina i modlitwa na rynku.

➤ Pięć dni później, w poniedziałek 11 sierpnia rozpocznie się pielgrzymka rowerowa. Grupa z parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie wyruszy o godz. 7.00. W południe będą uczestniczyć we mszy św. w kaliskim sanktuarium św. Józefa. Do Częstochowy

dotrą podobnie jak pozostali pielgrzymi w środę 13 sierpnia. Część uczestników pozostanie na Jasnej Górze, a część wróci do Jarocina rowerami. Ksiądz kanonik Andrzej Piłat zachęcał do przedłużenia pobytu nie tylko ze względu na przypadające w piątek 15 sierpnia święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, ale również na sobotnie uroczystości związane z udzieleniem sakry paulinowi - ojcu Łukaszowi Buzunowi, który został mianowany nowym biskupem pomocniczym diecezji kaliskiej. Msza św. ze święceniami trzeciego stopnia w bazylice jasnogórskiej rozpocznie się o godz. 11.00.

(Is)

WSPOMNIENIE

Dnia 9.08.2014 r. mija 5-ta rocznica śmierci

ś. † p.

KRYSTYNY ULATOWSKIEJ

germanisty, pedagoga.

Wszystkich znajomych i przyjaciół prosimy o wspomnienie i modlitwę w Jej intencji.

Ś. p. Krystyna spoczywa obecnie wraz z Rodzicami na cmentarzu parafialnym w Komornikach k/Poznań

Rodzeństwo

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś. † p.

MARTY WOŹNICZKI

Rodzinie, krewnym, sąsiadom, znajomym, Księdzu Jackowi Bosakowi z Witaszyc, firmie pogrzebowej „Jezierski” za profesjonalną obsługę oraz wszystkim, którzy uczestniczyli we mszy świętej, ofiarowali komunię, zamówili msze święte, złożyli wieńce i kwiaty

składa Rodzina

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

MARCINA PILARCZYKA

Pogrążonej w żałobie Rodzinie Zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia

Zarząd i Pracownicy
Bricomarche w Jarocinie

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego syna, tatusia, brata, wujka i szwagra

ś. † p.

ŁUKASZA
ABRAMOWICZAskładają
Rodzice z Rodziną

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948; całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

OYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

P R A C A

„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo-Handlowa, ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin
w godz. 7.00 - 15.00, kontakt: 62 747 42 67

Wymagania:
Prawo jazdy kategorii B.

BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, (62) 505-31-32, fdeka@tlen.pl, www.deka-jarocin.pl

DEKA

RATY, PROMOCJE, BEZPŁATNY POMIAR

Nowości!
Ciepły profil
Iglo Energy

DRUTEX

NAJLEPSZE OKNA

Autoryzowany punkt sprzedaży DRUTEX od 2000 roku

od 1 września
DĄBROWSKIEGO 16
nowy adres

KONSTAL
PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

RATY

MONTAŻ. POMIAR. TRANSPORT - GRATIS!

FARBY - LAKIERY **Paro color** **PODŁOGI - DRZWI**

JAROCIN, ul. ŚRÓDMIEJSKA 32 (stara rzeźnia), tel. (62) 505-21-64

PROMOCJA

**FARBY SILIKONOWE
ELEWACYJNE**
ATLAS 1-GRUPA
KOLORYSTYCZNA
150,00 zł / 10 l

**TYNK AKRYLOWY
KOLOROWY**
ATLAS 1-GRUPA
KOLORYSTYCZNA
11,00 zł / 1 m²

MAGNAT FARBY I SYSTEMY
DEKORACYJNE

ATLAS **MIESZALNIA**
TYNKÓW ELEWACYJNYCH
I FARB ELEWACYJNYCH NA MIEJSCU

**2200 zł BRUTTO
Z AUTOMATEM***

BRAMA 2500x2000 cm
ZŁOTY DĄB, ORZECH
*CENA PRZY MONTAŻU VAT 8%

**KUPUJĄC SYSTEM OCIEPLEN
RUSZTOWANIE WYPOŻYCZAMY ZA 1 ZŁ**

„SZPITAL POWIATOWY
W JAROCINIE” Sp. z o.o.

ul. Szpitalna 1, 63-200 Jarocin

USŁUGI ODPLATNIE WG CENNIKA www.szpitaljarocin.pl

1. DIAGNOSTYKA LABORATORYJNA tel. (62) 33-22-341

- badania na życzenie bez skierowania
- dostępność całodobowa

2. DIAGNOSTYKA OBRAZOWA

- ▶ RTG (wymagane skierowanie)

tel. (62) 33-22-183

▶ Pracownia USG

- USG stawów biodrowych, barkowych, łokciowych, kolanowych
- USG węzłów chłonnych położonych powierzchownie, węzłów chłonnych szyi
- USG brzucha i przestrzeni zaotrzewnowej
- USG przeciemieniowe
- USG piersi, tarczycy i przytarczyc, ślinianek
- USG jamy opłucnej
- USG tkanek miękkich - mięśni
- USG układu moczowego, gruczołu krokowego, moszny (w tym jąder i najądrzy),
- USG DOPPLER: tętnic szyjnych, naczyń kończyn górnych, naczyń kończyn dolnych, innych obszarów układu naczyniowego, zakrzepicy żył głębokich

tel. (62) 33-22-183

▶ Tomografia komputerowa

- Badania odpłatne wykonywane są bez oczekiwania na podstawie skierowania

tel. (62) 33-22-136

3. PRACOWNIA ENDOSKOPII PRZEWODU POKARMOWEGO

tel. (62) 33 22 142

- Gastroskopia • Kolonoskopia w znieczuleniu ogólnym

4. STERYLIZACJA POWIERZONEGO MATERIAŁU

tel. (62) 33-22-190

5. FIZJOTERAPIA

tel. (62) 33 22 179

- zabiegi bez kolejek, wskazane skierowanie

6. OBSŁUGA IMPREZ MASOWYCH

tel. (62) 33 22 211 i 213

- Zapewniamy kompleksową usługę tak, aby Twoi goście bawili się bezpiecznie

Zatrudnię:

KIEROWCÓW

prawo jazdy kategorii C + E

SPEDYTORA

w transporcie międzynarodowym

MECHANIKA

samochodów ciężarowych

OPERATORA

wózka widłowego

CV proszę przesłać na:
biuro@spychala-transport.pl

tel.: 609 469 995

KOTŁY C.O.
USŁUGI
ŚLUSARSKIE

PUPH
STAŁ WŁAZ
Jarocin,
al. Niepodległości
30 (plac GS)
Tel. 503/670-611

GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

ZAKŁAD
KAMIENIARSKI
Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, białe, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

k i m
stolarka okienna

Promocja wakacyjna!
Przebijemy każdą ofertę!

OKNA / DRZWI / FASADY

Jarocin, ul. Jordana 28, Żerków, ul. Parkowa 2
62 747 25 18 62 740 35 44



**KONTRAKTACJA
KUKURYDZY**

TEL. 669 80 11 11

WWW.BMKOBYLIN.PL

SKUP ZBÓŻ

TEL. 669 09 11 11

TEL. 609 70 11 11

**NAJLEPSZA
OFERTA**



**TUCZ
KONTRAKTOWY**

TEL. 609 43 11 11

BM KOBYLIN SP. Z O.O.
UL. 1-GO MAJA 3, 63-760 ZDUNY

**PRZEDSIĘBIORSTWO
„BIS”**

**SKUPIE JAŁOWICE
HODOWLANE I UŻYTKOWE**
od 7 miesiąca cieleności

oraz
**BEZROGIE JAŁOWICE
HODOWLANE**
od 1 do 4,5 m-ca cieleności.

ZGŁOSZENIA: 65/57-38-631, 65/57-27-336,
pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰

**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE**



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

**DANPOL
ZDZIECHOWA**

**KUPUJEMY
maciory i knury**

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew



tel. 608 439 125
609 218 648

UBÓJ BYDŁA
Z KONIECZNOŚCI

pourazowego,
powypadkowego,
kontuzjowanego
bezpośrednio
w gospodarstwie.

Zgłoszenia na numery telefonów:
669 998 710; 694 796 951

**USŁUGI ZBIORU
ZBÓŻ, RZEPAKU
I KUKURYDZY**
2 kombajny
John Deere T 550



**KMK
Agro**

Brodowo, ul. Poznańska 20
tel. 601 932 124

**KUPIĘ
maciory,
knury**

**SUPER
CENA!**

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

**SKUP
bydła
rzeźnego**

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683

AUTO SZYBY
SPEED-GLASS

MONTAŻ - SPRZEDAŻ - NARZĄDZIA



660 200 802

**ZATRUDNIĘ
MECHANIKÓW
I ELEKTRYKÓW**

Wynagrodzenie 3 tys. netto

Kontakt: **603 757 913**

Mir Mar

**Skup
bydła**

Gotówka!

Tel. 663 702 238
723 424 376

Gros Kapitał

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
- w domu klienta
- dogodny system spłat
- brak ukrytych opłat

ZADZWOŃ!!!
61/28 21 105
500 150 810

STACHOWIAK
SPRZEDAŻ CIELĄT



PAKOŚLAW **691 46 55 96**
ul. 22 Stycznia 2 **607 92 89 71**

**GAZETA
Jarocińska**

BIURO REKLAMY
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

**P.H.U.
PIOTR KACZMAREK**

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
• TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW
SPRZEDAŻ WARCHLAKÓW

tel. 667-135-387

**Kupię
jałówek**

hodowlane i użytkowe
od 7 miesięcy cieleności

Tel. 508 223 035

P.H.U. DROS

DOBIESZCZYŃNA 47 | TEL. (62) 740-26-66

ARTYKUŁY DO PRODUKCJI ROLNEJ:
OTREBY PSZENNE, WYSŁÓDKI SUCHY GRANULOWANE

SKUP ZBÓŻ

- KOSZKA
- ORZECH
- DRZEWNY
- MIAŁO
- EKOGROSZEK

WĘGIEL
KATOWICKI HOLDING
WĘGLOWY

WAPNIENIOWY TRANSPORT, ROZŁADUNEK HDS

SKUP BYDŁA



Płatność przelew
1 dzień

byki
jałówki
krowy

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

SKUP
macior, knurów,
tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA
gotówka,
szybki
przelew



Tel. 880 203 189

**Najnowszy numer „Więści Rolniczych”
możesz otrzymać w:**

biurze ogłoszeń
Jarocin,
ul. Rynek 21

redakcji
„Gazety Jarocińskiej”
Jarocin,
ul. Kasprzaka 1a

**WIEŚCI
ROLNICZE**



RAFIK

PRODUCENT

MEBLI KUCHENNYCH

biurowych, szaf pod zabudowę

SPRZEDAŻ:
STOŁÓW, KRZESEŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW

Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast **WINK HAUS** **RATY!!!**

Oferujemy:
■ okna, drzwi
■ rolety, moskitiery
■ bramy, parapety
■ drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

"KACPOL"
63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 531 454 292

ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE KREDYTY - NA JEDEN TANI

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.

Kredyt hipoteczny (zabawa w osi 7 do 14 dni) SUPER OFERTA!

POMAGAMY W USUNIĘCIU NEGATYWNEJ HISTORII BIK LUB W BANKOWYM REJESTRZE!

SKŁAD DREWNA
SOSNA SUSZONA

CHOCZ, ul. PLESZEWSKA 47
Tel. 512 306 610

PUSTAKI NA GARAŻE I WIATY

604 265 435
DOWÓZ I ROZŁADUNEK

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE
CIEZAROWE
DOSTAWCZE
DOJAZD DO KLIENTA

naprawa odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

OLEJ NAPĘDOWY

OLEJ OPAŁOWY

ekoterm

tel. 62 741-15-81
KWITOWSKI
63-308 Gizaki, Plac 3 Maja 1

DOWÓZ DO KLIENTA

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY
DOJAZD DO KLIENTA
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682
Pleszew, ul. Podgórna 21

DREWNO JAROCIN
www.drewnojarocin.pl

DREWNO OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!
Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

HATEX
Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

ROLETA ZEWNĘTRZNA wraz z montażem
od **175 zł** brutto za m²
OFERTA WAŻNA DO 15.08.2014 r.

Stachura beton
Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew
ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972

OFERUJE:

- żelbetowe płyty oporowe silosowe (200x110x70 cm)
- posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojnicę
- ogrodzenia z płyt żelbetowych pełne i ażurowe w różnych wzorach (200x50cm)
- montaż ogrodzeń
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy
- wykonywanie z pełnej płyty garaży, wiat i itp.
- zapewniany transport

KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO FUNDAMENTÓW I MURÓW FUNDAMENTOWYCH W SZALUNKACH

Beton Towarowy

Zadbaj o serce... samochodu

Przegląd wakacyjny Twojego samochodu!

Silnik to serce samochodu. W trakcie przeglądu wakacyjnego sprawdzimy kluczowe elementy dla jego sprawności i niezawodności. W promocyjnych cenach oferujemy również oryginalne filtry paliwa, powietrza i oleju!

* dotyczy modelu Golf V. Lista czynności przeglądowych dostępna na www.volkswagen.pl

Cena przeglądu*

od **99 zł**

Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem. Volkswagen Serwis.



Das Auto.

Autoryzowany Dealer VW Mroczkowski

Środa Wilk., Kijewo 37, tel. 61 28 511 22, d_mroczkowski@kulczyktradex.com.pl

KOSTKA BRUKOWA W NISKIEJ CENIE

DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS
Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

F.U.H. "NA-PO" Sp. z o.o.
63-040 Nowe Miasto n/W
Poszukuje (zatrudni)

ŚLUSARZ SPAWACZ
UPRAWNIENIA SPAWALNICZE
MILE WIDZIANE

F.U.H. "NA-PO" Sp. z o.o.
63-040 Nowe Miasto n/W, ul. Śremska 1
Tel. 516-073-923, http://www.na-po.pl

ROLETY

Dobrze dobrana roleta zdobi okno i całe pomieszczenie. Może się uda w markecie, ale my mamy znacznie więcej - warto zobaczyć.

ŻALUJE	ROLETY	MOSKITIERY	MARKIZY	VERTICALE
aluminiowe drewniane plisowane perforowane	standardowe w kasetach rzymkie zewnątrzne	ramkowe rolowane przesuwne plisowane	balkonowe terasowe koszowe	materiałowe aluminiowe PCV

MADOS ul. Wrocławska 34 (w bramie SEZAMU) JAROCIN
62 505 31 31
www.mados.com.pl

GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

Przyjmę kierowcę kat. C+E

Wymagana karta kierowcy, uprawnienia.

Tel. 664 499 683

Dyrekcja Zespołu Szkół
Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie
zatrudni

**NAUCZYCIELA
JĘZYKA ANGIELSKIEGO.**

Zatrudnienie na rok szkolny 2014/2015.

Podania można składać w sekretariacie szkoły ul. Franciszkańska 2, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-22-40

KOMINKI

GRANIT | MARMUR | PIASKOWIEC

- DORADZTWO
- PROJEKT WIZUALIZACJA
- PRODUKCJA
- SPRZEDAŻ
- MONTAŻ • SERWIS

PARTNER HANDLOWY FIRMY kratki.pl

Jarocin, ul. Bałtycka 21 (osiedle Ługi)
tel. 669 854 260

POŻYCZKI

ATIZ

przykład pożyczki
1.000 zł

12 miesięcznych rat
po 137 zł

lub 40-dniowa spłata
1.090 zł

698 832 192
(62) 766 81 95

Sala konferencyjna



- > projektor HD
- > nagłośnienie, mikrofony
- > pomieszczenie klimatyzowane
- > transmisja audio-video z trzech kamer

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. oferuje wszystkim zainteresowanym możliwość wynajęcia profesjonalnej multimedialnej sali konferencyjnej. Obiekt jest idealny do przeprowadzania szkoleń z wykorzystaniem najnowszych technologii, badań fokusowych oraz różnorodnych debat.

W systemie konferencyjnym sala przeznaczona jest dla trzydziestu, w systemie amfiteatralnym dla około pięćdziesięciu osób.

Dla stałych klientów oferujemy niezwykle korzystne zasady wynajmu Sali.

P.O.W. południowa
oficyna
wydawnicza

Kontakt: Romana Antczak
62 332 20 48, 62 747 15 31 wew.28

HELP MED
Centrum Opieki Domowej

Do opieki na osobami starszymi i chorymi

**ZATRUDNIMY
RENCISTKI
I i II GRUPY**

tel. 501 413 576

FIRE ECO
PRODUCENT KOTŁÓW
SKŁAD OPAŁU

OFERUJE EKOGRΟΣZEK WÓRKOWANY

JARET 24 MJ
JARET PLUS 26 MJ
PELLET 19 MJ
BOILER C.W.U.

62-410 Zagórz, Anielewo 21
tel. 63 220 22 66, 607 719 715
www.fireeco.pl

**PIASEK
ŻWIR
GRYS**

transport 2,5, 5 i 20 t
tel. 663 778 439



Firma "PAKIET"
Zatrudni

**Samodzielnego
STOLARZA,
OPERATORA PIŁY
CNC I POMOCNIKA
LAKIERNIKA**

Miejsce pracy: Witaszyce

Wymagane doświadczenie w obróbce płyt wiórowych, laminatów i fornirow

OFERUJEMY ATRAKCYJNE
WARUNKI PRACY
I MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU

Bliższe informacje:
Tel. 62 740 14 18 w godz. 8:00-16:00
e-mail: biuro@wechterowicz.pl

MAZ-BUD kom. 732 723 759
mazbud@interia.pl

**KOMPLEKSOWA BUDOWA
DOMÓW JEDNORODZINNYCH
I INNYCH OBIEKTÓW**

szerszy zakres usług budowlanych
przystępne ceny
atrakcyjne terminy

Nowa siedziba firmy

WULKANIZACJA

Tomasz Zarzyński, Jarocin, ul. Zapłocie 2
tel. (62) 747-42-19, tel. kom. 603-118-040
e-mail: tomgum20@wp.pl

- odkręcanie śrub zabezpieczających (złodziejek)
- ustawianie geometrii kół
- wymiana oleju - Mobil
- felgi stalowe i aluminiowe
- serwis ciężarowy
- wyważanie felg nieprzelotowych
- akumulatory i pióra wycieraczek
- wyważanie motocykli

MOTOSTODOŁA SERWIS • KOMIS • CZĘŚCI

**Motocykle
Skutery
Quady**

Ul. Floriańska 4a, tel. 604 625 768, 698 625 572
63-720 Koźmin Wlkp. e-mail: motostodola.kaczmarek@wp.pl

DACHY DUTKIEWICZ
FIRMA REMONOWO-BUDOWLANA

Jarostaw Dutkiewicz, kom. 698-691-603
Mieszków, ul. Osiecka 44
e-mail: frb.dutkiewicz@wp.pl
www.dachy-dutkiewicz.pl

OFERUJEMY MONTAŻ:

- blachodachówki, blach trapezowych • dachówki, płyt warstwowych
- rynien • podbitki PCV i drewniane • papy termoizolacyjnej
- okien dachowych • wkładów kominowych
- wszystkie rodzaje obrobek blacharskich
- konserwacje, docieplanie dachów • prace ciesielskie i murarskie
- DEMONTAŻ, TRANSPORT I UTYLIZACJA AZBESTU

**Szwalnica
tapicerki meblowej**
zatrudni

10 szwaczek

tel. 62 749 42 80
lub 502 754 347

▶ XXIII TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ IM. JÓZEFA GOLI

Bardzo gościnni gospodarze

Drużyna Stali Pleszew zwyciężyła w XXIII Turnieju Piłki Nożnej im. Józefa Goli. W finale pokonała wyżej notowanego Białego Orła Koźmin 1:0. Gospodarze zawodów - GKS Żerków zajęli ostatnie, czwarte miejsce.

Turniej im Józefa Goli (zmarły w 1990 działacz sportowy i związkowy z Kępna) od 1992 roku organizuje Kaliski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Z reguły rozgrywane były w południowej części dawnego województwa kaliskiego. - *Chcąc przybliżyć postać Józefa Goli, a także dać szansę zespołom z tej części regionu postanowiliśmy, że w tym roku impreza odbędzie się w Żerkowie* - tłumaczy Andrzej Mroziński - prezes KOZPN.

Do udziału w turnieju zaproszono cztery zespoły: Białego Orła Koźmin, Stal Pleszew, GKS Żerków i Unię Szymanowice. W pierwszym półfinale gospodarze zmierzyli się z występującą w kaliskiej okręgówce Stalą Pleszew. Żerkowianie dość długo stawiali opór wyżej notowanemu rywalowi, ale ostatecznie przegrali 0:1.

W drugim meczu spotkali się dwaj beniaminkowie: IV ligi - Biały Orzeł Koźmin i A-klasy - Unia Szymanowice. Nie spodzianki nie było i koźminianie wygrali zdecydowanie 4:0. Biały Orzeł to prawie jarocińska filia. W zespole prowadzonym



Gospodarze turnieju - GKS Żerków minimalnie przegrali w pierwszym meczu ze Stalą Pleszew, a później roztrwonili dwubramkową przewagę w pojedynku z Unią Szymanowice i ostatecznie zajęli czwarte miejsce

WYNIKI XXIII TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ IM. JÓZEFA GOLI:

GKS Żerków
- Stal Pleszew
(Paweł Wasielewski) 0:1

Unia Szymanowice
- Biały Orzeł Koźmin
(Tomasz Miedziński - 2, Łukasz Wawrocki, Dariusz Małecki) 0:4

MECZ O III MIEJSCE:
GKS Żerków
- Unia Szymanowice 2:2 k. 3:4
(Artur Maciejowski - 2 - Patryk Cierznia - 2)

FINAL:
Stal Pleszew
- Biały Orzeł Koźmin
(Mikołaj Siuda) 1:0

przez Michała Kosińskiego (zresztą również byłego piłkarza Jaroty) występuje aż ośmiu graczy, którzy przewinęli się przez pierwszy i drugi zespół z Jarocina: Piotr Andrzejczak, Szymon Gałczyński, Krzysztof Grzelak, Dawid Guźniczak, Piotr Karcz, Dariusz Małecki, Emil Pocztka i Piotr Walczak.

W meczu o trzecie miejsce GKS Żerków prowadził już 2:0, po dwóch golach zdobytych przez Artura Maciejowskiego, ale ambitnie grająca Unia Szymanowice doprowadziła do wyrównania, a później okazała się lepsza w konkursie rzutów karnych.

W finale Stal Pleszew po bramce Mikołaja Siudy wygrała 1:0 z Białym Orłem Koźmin zdobywając puchar ufundowany przez Prezydenta Miasta Kalisza. Wszystkie zespoły otrzymały także po pięć meczowych piłek.

Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Łukasza Jańczaka (Stal Pleszew). Po dwie bramki zdobyli trzej zawodnicy: Artur Maciejowski (GKS Żerków), Patryk Cierznia (Unia Szymanowice) oraz Tomasz Miedziński (Biały Orzeł Koźmin), który otrzymał tytuł najlepszego strzelca, bo to jego zespół był najwyższą sklasyfikowany. Świetna postawa w konkursie jedenastek przyniosła nagrodę dla bramkarza Unii Szymanowice - Marcina Marciniaka. (faf)

▶ DART



Jordan Holderny po raz drugi został mistrzem Polski juniorów darcie

Jordan obronił tytuł

Jordan Holderny, który wywalczył tytuł mistrza Polski juniorów oraz Norbert Pecyna, siedemnasty w turnieju głównym.

Zawody rozpoczęły się „rozgrzewkowym” turniejem debloy, w którym para Jordan Holderny - Norbert Pecyna zajęła bardzo dobre, dziewiąte miejsce. Drugi jarociński duet - Mateusz Chlebowski, Szymon Pecyna zakończył zmagania na 49 pozycji.

Drugiego dnia rozegrano turniej główny. Z zawodników Jarocińskiej Ligi Darta najlepiej wypadł Norbert Pecyna, który zajął 17. miejsce. Jordan Holderny był 33. Są to najwyższe lokaty uzyskane przez jarociniaków w ich dotychczasowych startach w mistrzostwach Polski. Mateusz Chlebowski

i Szymon Pecyna sklasyfikowani zostali na pozycjach 129-192.

W Mistrzostwach Polski Juniorów swój talent potwierdził Jordan Holderny pewnie wygrywając turniej, powtarzając sukces sprzed roku.

Ostatniego dnia mistrzostw rozegrano finały SuperLigi, w których wszyscy zawodnicy z Jarocina zajęli miejsca 65-128.

„Królem” darta podczas zawodów w Łodzi został Krzysztof Chmielewski z Gdańska, który triumfował we wszystkich turniejach (w debloy w parze z Łukaszem Kopanią). Ogółem w mistrzostwach wystartowało 215 zawodników z całej Polski, wyłonionych w turniejach rankingowych. (faf)

▶ PIŁKA NOŻNA

Reaktywacja

Po sześciu latach przerwy drużyna seniorów Gromu Golina została zgłoszona do ligowych rozgrywek. 31 sierpnia, w pierwszej kolejce I grupy kaliskiej B-klasy, zespół prowadzony przez Sebastiana Waszkiewicza zmierzy się na własnym boisku z Zawiszą Sośnią.

Po zakończeniu sezonu 2007/2008 drużyna Gromu, ze względu na kłopoty kadrowe, została wycofana z rozgrywek kaliskiej okręgówki. Chyba nikt nie spodziewał się, że na powrót seniorskiej piłki w Golinie trzeba będzie aż tak długo czekać. Sukcesy osiągnięte przez zespoły młodzieżowe sprawiły, że coraz głośniej zaczęto mówić o reaktywacji pierwszej drużyny. Plan udało się w tym roku zrealizować.

Trzon zespołu tworzyć będą juniorzy, którzy w poprzednim sezonie wygrali rozgrywki w okręgu kaliskim. Dołączą do nich zawodnicy w przeszłości występujący już w barwach Gromu. Akces do gry zgłosiło także kilku graczy z innych miejscowości.

Trenerem będzie Sebastian Waszkiewicz, prowadzący w poprzednim sezonie drużynę juniorów, który prowadził już zespół seniorów w latach 2004-2007, a w sezonie 2006/2007 awansował z zespołem do klasy okręgowej i wywalczył szóste, jak dotychczas najwyższe, miejsce w historii klubu w piłce seniorskiej.

Na pierwszym treningu, 15 lip-



ca, pojawiło się... 33 zawodników. Nie wszyscy będą jednak tworzyć kadrę pierwszego zespołu. W zajęciach brali także udział juniorzy, którzy w zbliżającym się sezonie występować będą w innych drużynach, a także wychowankowie Gromu, mieszkający lub grający poza Goliną, a przebywający tu na urlopie czy wakacjach.

Golinianie mają za sobą pierwszy sparing, w którym przegrali 2:5 z występującymi w okręgówce Czarnymi Dobrzyca (bramki dla Gromu zdobyli: Mateusz Pluta i Łukasz Lis, w 20. minucie Błażej Skalecki nie wykorzystał rzutu karnego). - *Chciałem zobaczyć moich graczy w początkowej fazie przygotowań na tle dobrego rywala. Wprowadziłem do gry wszystkich 25 piłkarzy, których miałem do dyspozycji. Wiele wypadło pozytywnie. Brakowało jeszcze kilku zawodników mających szansę powalczyć o podstawową jedenastkę, co spowoduje zaciętą rywalizację o miejsce w kadrze meczowej. Ostatecznie chciałbym mieć do dyspozycji 22 graczy* - powiedział po sparingu Sebastian Waszkiewicz. (faf)

▶ KOLARSTWO TOROWE

Cztery złote medale Krawczyka

Szymon Krawczyk (KTK Kalisz), wychowanek UKS Trójka Jarocin) zdobył cztery złote medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Kolarstwie Torowym. Zaczął od triumfu w wyścigu drużynowym (w zespole KTK Kalisz, startował także Przemysław

Kuświk, rozpoczynający swą karierę w Victorii Jarocin). Ponadto Krawczyk wygrał rywalizację na 2 km na dochodzenie i w wyścigu punktowym oraz klasyfikację generalną omnium (wielobój kolarski). (faf)



Fot. Magdalena Pawlaczek (Wrocławskie Centrum Kolarstwa)

► KOLARSTWO TOROWE

Julita Jagodzińska po wywalczeniu medalu mistrzostw Europy liczy na udany start w mistrzostwach świata

Z medalem mistrzostw Europy na drugi koniec świata

► Julita Jagodzińska, wychowanka Victorii Jarocin, zdobyła brązowy medal wśród junierek podczas odbywających się w Portugalii Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Kolarstwie Torowym.

Kilka dni później, jako jedyna juniorka z Polski, wyruszyła do Korei na mistrzostwa świata, które od 8 do 12 sierpnia odbędą się w Gwang Myeong.

W mistrzostwach starego kontynentu Jagodzińska wystartowała w czterech konkurencjach. Rewelacyjnie spisała się w keirinie (patrz raster), gdzie była trzecia. Bardzo dobrze wypadła również w sprincie drużynowym. Wraz ze swoją koleżanką klubową Jagodą Garczarek zajęła piąte miejsce. W sprincie indywidualnym udanie przeszła eliminacje, niestety w odpadła w 1/8 finału i została sklasyfikowana na dziewiątej pozycji. W wyścigu na 500 m ze startu zatrzymanego uplasowała się na czternastym miejscu.

- To były moje pierwsze zawody takiej rangi. Nie wiedziałam, jak to będzie wyglądać, jaki będzie poziom i z czym przyjdzie mi się zmierzyć. W kategorii junierek ścigają się zawodniczki w wieku 17-18 lat, dlatego tym bardziej jestem bardzo zadowolona z występu, bo to mój pierwszy rok w tej kategorii. Nikt nie spodziewał się mojego medalu. To moje największe osiągnięcie w karierze - mówi Julita Jagodzińska.

Na mistrzostwa świata juniorów do Korei pojechało pięcioro reprezentantów Polski. Julita Jagodzińska jest jedyną kobietą w tym gronie. - Jeśli chodzi o formę przed MŚ, to czuję się dobrze, cały czas prezentuję równą

formę. Te zawody to znów dla mnie nowość. Uważam, że miejsce w pierwszej ósemce świata byłoby zadowalające. Oczywiście będę walczyć do końca, a zdobyte doświadczenia będą bardzo cenne na przyszłość - napisała już z Korei Julita Jagodzińska, która w mistrzostwach świata wystartuje w dwóch konkurencjach. 10 sierpnia w sprincie i 12 sierpnia w keirinie.

Brązowa medalistka mistrzostw Europy reprezentuje aktualnie barwy Tarnovii Tarnowo Podgórne. Na co dzień mieszka w internacie i uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Żyrardowie, gdzie od roku przechodzi specjalistyczne treningi do konkurencji sprinterskich.

(faf)

► KEIRIN

Rodzaj sprintu, w którym startuje od 4 do 7 zawodników. Pierwsze okrążenia jadą za prowadzącym na motocyklu, nadającym coraz szybsze tempo, w trakcie czego zawodnicy starają się zająć jak najlepsze miejsce do walki. Następnie prowadzący odjeżdża, a zawodnicy przyspieszają maksymalnie, walcząc o jak najlepsze miejsce.

► MISTRZOSTWA ŚWIATA KADETÓW W TAEKWONDO

Rosyjskie kontry zabrały medal

Zuzanna Kaczmarek (Białe Tygrysy PWiK Jarocin) zajęła piąte miejsce w I Mistrzostwach Świata Kadetów w Taekwondo, które odbyły się w stolicy Azerbejdżanu Baku. Do medalu zabrakło jej jednej wygranej walki.

- Zuzia na swojej drodze do piątego miejsca spotkała bardzo dobre zawodniczki i uważam, że miała jedną z trudniejszych drabinek. Wiadomo, że w losowaniu czasami potrzebne jest też trochę szczęścia. Może gdyby Zuzia trafiła do „ćwiartek” późniejszych brązowych medalistek, Amerykanki lub reprezentantki Moldawii, to moglibyśmy się dzisiaj cieszyć z czegoś więcej. Ale i tak jestem bardzo zadowolona, bo piąte miejsce, wygrane dwie walki i porażka dopiero z późniejszą wicemistrzynią świata to bardzo dobry wynik - mówi Józefina Nowaczyk - Wróbel, trenerka Białych Tygrysów.

W pierwszej walce Zuzanna Kaczmarek pokonała 9:4 Cyprijkę Annę Marię Antoniou. W drugiej wygrała 6:0 z reprezentantką Tajwanu - Yi Ci Chen. W pojedynku o wejście do strefy medalowej przegrała 3:15 z Rosjanką Anną Batsajewą i ostatecznie została sklasyfikowana na miejscach 5-8.

Pojedynek z bardzo silną i wyższą Rosjanką reprezentantka Białych Tygrysów zaczęła bardzo dobrze. Po dwóch



Zuzanna Kaczmarek (z prawej) zajęła piąte miejsce w mistrzostwach świata. Na zdjęciu zawodniczka Białych Tygrysów podczas treningu w Baku

rundach prowadziła 3:2 i nic nie zwiastowało wysokiej porażki. - Niestety na początku trzeciej rundy, praktycznie w kilka sekund, całynasz misterny plan na tę walkę legł w gruzach. Rosjanka zaatakowała na głowę i zrobiła przewagę na 5:3. Zuzia chcąc szybko odrobić straty, przy swojej próbie ataku na głowę, nadziała się na kontrę przeciwniczki i dość sporą przewagę, szczególnie w tak ważnej walce, gdzie nerwy i stres są złym doradcą, trudno było już odrobić - opowiada Józefina Nowaczyk - Wróbel, która tym razem mistrzostwa

śledziła w... telewizji azerskiej, będąc na zgrupowaniu w Zakopanem.

- Dziś już na spokojnie mogę przyznać, że po zobaczeniu „drabinki” byłam pełna obaw o wynik Zuzi. Bardzo obawiałam się starcia z zawodniczką z Chińskiego Tajwanu, ponieważ to są zawsze trudne i silne rywalki, a o ich klasie niech świadczy trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Zuzia jednak mocno się skoncentrowała i w stu procentach wykorzystwała przewagę wzrostu - mówi trenerka Białych Tygrysów.

(faf)

Śladami starszych kolegów

Najmłodsi kolarze nie tylko obserwowali swoich starszych idoli, ale sami także walczyli o swoje pierwsze tytuły. W ramach Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim, rozegrano także Mini Mistrzostwa Polski Dzieci.

Na średzkiej starówce, odbyły się sprinty. Tym razem sędziowie podzielili je na dwie kategorie wiekowe. Wśród dzieci do 8 lat triumfował po raz kolejny Brajan Szczepkowski, który wyprzedził Franka Mumota i Igora Wolińskiego. W kategorii 9-12 lat zwyciężył Gracjan Kusza, drugi był

Jakub Blaszcak, a trzeci Jakub Figaj.

Dzień później zawody przeniosły się do Żerkowa. W kategorii 3-5 lat wygrywali: Zuzanna Kwacz i Filip Ciszewski, w kat. 6-8 lat: Milena Antczak i Brajan Szczepkowski, w kat. 9-10 lat: Julia Dąbrowska i Maksymilian Bogaczyński, a wśród najstarszych (11-12 lat) pierwszy był Miłosz Marzec.

Organizatorem Mini Mistrzostw Polski Dzieci była średzka Akademia Młodego Kolarza.

(faf)



fot. Anna Oczkowska

GAZETA Jarocińska

Nakład: 10 000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31

e-mail: redakcja@jarocińska.pl

www.jarocińska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocińska.pl

2-CA REDAKTORA NACZELNEGO

Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocińska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocińska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek,

Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Potrowicz, Piotr Piotrowicz,

Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak,

Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46

Dariusz Fiolek

d.fiolek@jarocińska.pl

Beata Frąckowiak-Potrowicz

b.potrowicz@jarocińska.pl

Barbara Dzierża

b.dzierża@jarocińska.pl

Łukasz Zięciak

l.zięciak@jarocińska.pl

DZIAŁ REKLAMY

Artur Antczak (508/318-922)

a.antczak@jarocińska.pl

Angelika Włodarczyk (509/082-772)

a.wlodarczyk@jarocińska.pl

Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00

czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalak (62) 747-15-31

k.piechalak@jarocińska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń,

rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów

nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie

prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich

tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych

materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę

w wersji papierowej i na e-wydanie

można składać bezpośrednio

na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy

kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub

kontaktując się z Telefonicznym

Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803

lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy

operatora.

... WOKÓŁ BOISKA

► Warta zagra w III lidze!

Warta Poznań w poprzednim sezonie zajęła ósme miejsce w II lidze i utrzymała się w rozgrywkach. Jednak ze względu na niejasną sytuację finansową nie otrzymała licencji na grę ani w II, ani w III lidze. Zarząd klubu najpierw zrezygnował z odwoływania się od decyzji komisji, później jednak rozpoczął walkę o przyznanie licencji. Warcie groziło, że w tym sezonie zagra najwyższej w IV lidze (w najczarniejszym scenariuszu mówiono nawet o wystawieniu drużyny w... A-klasie).

Ostatecznie, w poniedziałek 4 sierpnia, komisja licencyjna Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej pozytywnie rozpatrzyła wniosek Warty o możliwość gry w III lidze. Najprawdopodobniej poznański klub uregulował wszystkie długi. Gdyby uczynił to jeszcze w czerwcu, dziś grałby nadal w II lidze!

► Przedprzedaż biletów na Centurę

W pierwszej kolejce grupy kujawsko - pomorsko - wielkopolskiej III ligi Jarota podejmować będzie w niedzielę Centurę Ostrów (godz. 15.00). Przedprzedaż biletów na ten mecz prowadzona będzie w czwartek i piątek w biurze klubu. W niedzielę kasy będą otwarte od godz. 14.00. Cena biletów nie uległa zmianie. Normalny kosztuje 10 zł. Ulgowy (12-18 lat) - 5 zł. Kobiety i dzieci do lat 12 wchodzą na trybuny za darmo.

► Pierwszoligowe debiuty

Łukasz Białyżyty, były piłkarz Jaroty zadebiutował w barwach Chojniczanki w przegranej przez ten zespół 1:4 spotkaniu z Pogonią Siedlce. Jeszcze gorzej w swym pierwszym meczu w I lidze spisali się drużyna Karola Danielaka. Chrobry przegrał na własnym boisku 0:6 z Termalią Bruk-Bet Nieciecza.

► Trzecie zwycięstwo Phytopharmu

Phytopharm Kłęka, po bramkach Krzysztofa Zawackiego (z rzutu karnego), Przemysław Kropskiego i Łukasza Zawackiego, pokonał 3:2 Unię Szymanowice w kolejnym spotkaniu sparingowym. To trzecie zwycięstwo podopiecznych Jacka Parusa w letnim okresie przygotowawczym. Wcześniej kłęczanie pokonali 1:0 Polonię Golina i 2:1 Czarnych Czernejewo. (faf)

► TOUR DE POLOGNE

Niewiele zabrakło Maciejowi Paterskiemu (CCC Polsat Polkowice) do zwycięstwa w pierwszym etapie tegorocznego Tour de Pologne. Jarociński kolarz uciekał przez ponad 200 kilometrów, ale w końcówce został doścignięty przez peleton. Wygrał za to jedyną premię górską i w poniedziałek pojechał w koszulce najlepszego „górala” wyścigu!

Nie pomylił się Szymon Gruchalski (oficjalny fotograf TdP), który zapowiadał aktywną jazdę Macieja Paterskiego - *Pierwsze cztery etapy są płaskie, na pewno będą ucieczki. Maciej zawsze stara się być aktywny i myślę, że będziemy mogli go podziwiać* - mówił przed pierwszym etapem były trener Paterskiego. Ale chyba nie spodziewał się aż tylu emocji.

Kolarze wystartowali spod historycznej bramy stoczni w Gdańsku. Temperatura dochodziła do 36 stopni. Kiedy dojeżdżali do Bydgoszczy, gdzie na rundach kończył się etap, mieli za sobą burzę, ulewę, gradobicie, kilka kraks, a termometry pokazywały niecałe 20 stopni.

Zaraz po starcie uformowała się pięcioosobowa czołówka, która momentami miała nawet ponad 14 minut przewagi nad peletonem. Oprócz Paterskiego w ucieczce jechali: Matthias Krizek (Cannondale), Anton Worobiew (Katiusza), Jimmy Engoulvent (Europcar) i Kamil Gradek z reprezentacji Polski.

Paterski jechał bardzo aktywnie.



Maciej Paterski do II etapu Tour de Pologne wystartował w różowej koszulce lidera klasyfikacji górskiej

Zajął drugie miejsce na pierwszej i czwarte na drugiej lotnej premii, na której miał nawet szansę na zwycięstwo, ale popełnił mały błąd i stracił okazję na wywalczenie niebieskiej koszulki lidera klasyfikacji najaktywniejszych. Zdobył za to koszulkę najlepszego górala! Dwadzieścia kilometrów przed metą wszyscy prowadzący

kolarze przewrócili się na zakręcie. Najszybciej pozbierał się Paterski, odskoczył od rywali i wygrywając jedyną górską premię zapewnił sobie różową koszulkę - lidera klasyfikacji górskiej.

Na ostatniej rundzie Paterski jeszcze raz zaatakował, oderwał się od uciekających kolarzy, ale 1,5 kilometra

przed metą został doścignięty przez peleton. Etap wygrał po świetnym finiszu Białorusin Jewgienij Hutarowicz (AG2R).

Paterski dotarł do mety na 35. miejscu (w tym samym czasie co peleton) i dzięki bonifikatom przed drugim etapem zajmował czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej (tracił do lidera 8 sekund i był najlepszym z Polaków).

- *Dzisiaj było naprawdę ciężko. Najpierw z powodu upału i mocnego wiatru z przodu, a później wielkiej burzy. Myślałem nawet, że wyścig zostanie przerwany. Od tego momentu zacząłem się lepiej czuć i poczułem szansę na dojechanie do mety. Rundy były trudne, ale w takich warunkach była szansa na dojechanie. Na początku etapu zależało mi na lotnych premiach, nie zdobyłem jednak koszulki punktowej, ale odegrałem się na górskiej premii i jutro pojedę w koszulce lidera klasyfikacji górskiej* - mówił na gorąco po pierwszym etapie jarociński bohater.

Paterski otrzymał także nagrodę dla najlepszego Polaka na etapie, za co dostał... 250 litrów benzyny od jednego ze sponsorów. Na podium żartowano, że tyle paliwa spokojnie powinno wystarczyć mu na kolejny etap!

Codzienne relacje z Tour de Pologne z komentarzami Macieja Paterskiego i Szymona Gruchalskiego znajdziesz na portalu jarocinska.pl.

(faf)

► JAROTA JAROCIN



Krystian Benuszak w sparingu z Górnikiem Konin zdobył swoje dwie pierwsze bramki dla Jaroty

JAROTA HOTEL JAROCIN	5:2
GÓRNIK KONIN	(4:1)
SKŁAD	
Jarota: Adrian Szady, Igor Skowron (65. Jędrzej Ludwiczak), Bartosz Koelba, Krzysztof Czabański, Piotr Skokowski (65. Jakub Adamkiewicz), Michał Grobelny (65. Adrian Cieślak), Maciej Stronka (65. Jakub Namysłowski), Krystian Benuszak (46. Bartosz Ciermiewski), Michał Goliński (65. Filip Taczala), Hubert Antkowiak (46. Dominik Chromiński), Kamil Stefaniak (65. Adam Durowicz)	
BRAMKI	

1:0 - Krystian Benuszak, po podaniu Kamila Stefaniaka (9.)
1:1 - (26.)
2:1 - Krystian Benuszak, po podaniu Huberta Antkowiaka (27.)
3:1 - Kamil Stefaniak, z rzutu karnego (31.)
4:1 - Hubert Antkowiak, po długim podaniu od Macieja Stronki (43.)
4:2 - (48.)
5:2 - samobójcza, po akcji Michała Grobelnego i Bartosza Ciermiewskiego (50.)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

Zaliczka przed ligą

Efektownym zwycięstwem zakończył się ostatni sparing Jaroty przed rozgrywkami ligowymi. Podopieczni Macieja Dolaty bez problemów pokonali 5:2 Górnika Konin.

Wygraną zapewnili sobie już w pierwszej połowie, w której zdobyli cztery bramki (Krystian Benuszak - dwie oraz Kamil Stefaniak i Hubert Antkowiak), tracąc tylko jedną, po kontrataku.

W drugiej połowie Maciej

Dolata dał pograć zmiennikom. Jarota nadal miała przewagę, ale mimo sytuacji, tylko raz skierowała piłkę do siatki rywali (po strzale samobójczym). Goście również zdobyli jednego gola, po bardzo podobnej akcji, jak w pierwszej połowie.

Pierwszy ligowy mecz z Centurą Ostrów, w której grają byli jarociniacy - Piotr Garbarek, Dawid Piróg i Jacek Pacyński, Jarota rozpocznie najprawdopodobniej

w takim samym składzie jak sparing z Górnikiem.

W ubiegłym tygodniu do kadry dołączeni zostali ostatni zawodnicy: Adrian Szady (bramkarz juniorów Lecha Poznań), Adrian Cieślak (zawodnik pochodzący z Pleszewa, wcześniej grający w KS Polkowice, Lechu Poznań, a ostatnio w Calisii), Dominik Chromiński (poprzednio Warta Poznań) oraz... Michał Grobelny, który jednak pozostaje w Jarocie. (faf)

OGŁOSZENIE

POLCOPPER

www.polcopper.pl

SPRZEDAŻ WĘGLA
i wyrobów hutniczych

raty

Płacimy najwięcej za:
ELEKTROŚMIECI, MAKULATURĘ
oraz złom metali

63-200 JAROCIN, ul. Zacisza 1, kom. 662 764 385

czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00; sob. 8.00 - 13.00

63-800 Gostyń, ul. Polna 61A, kom. 600 090 890 - 63-900 Rawicz, ul. Armii Krajowej 6A, kom. 600 092 708

II LIGA - WYNIKI I KOLEJKI ROZGRYWEK

Zagłębie Sosnowiec - Stal Mielec	4:1
Górniki Wałbrzych - Błękitni Stargard	0:1
Energetyk ROW Rybnik - Raków Częstochowa	2:1
Wisa Puławy - Okocimski Brzesko	0:0
MKS Kluczbork - Legia Legonowo	2:0
Starka Tarnobrzeg - Rozwój Katowice	2:1
Nadwiślan Góra - Znicz Pruszków	0:3
Kotwica Kolobrzeg - Puszcza Niepolomice	1:1
Limania Limanowa - Stal Stalowa Wola	2:0